DZIŚ STRONA ZDROWIA

CO JEŚĆ, ŻEBY NIE CHOROWAĆ?

WARTO SIĘGAĆ PO PRODUKTY, KTÓRE WZMACNIAJĄ ZDROWIE

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 203 (24 865) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 2.09.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sopot

Sezon letni był bezpieczny, a molo oblężone

Łącznie ponad 714 tys. osób odwiedziło sopockie molo, a średnie obłożenie hoteli utrzymywało się na wysokim poziomie przez całe lato.
– Str. 2

Elbląg

Miasto chce dołączyć do pomorskiej metropolii

Elbląg powinien jak najszybciej zostać włączony do pomorskiego obszaru metropolitarnego – wskazuje część mieszkańców tego miasta.
– Str. 3

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna w Miastku, która miała zostać przywrócona od 1 września, na razie nie wróciła. **– Str. 4**

87 rocznica wybuchu II wojny światowej. Prezydent o reparacjach wojennych, premier o lekcji płynącej z Westerplatte.
– Str. 8



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Komunikacja

Przez Nowy Staw do Nowego Dworu Gdańskiego znów będą jeździć pociągi

Radosław Konczyński

Za rok z niewielkim okładem między Nowym Dworem Gd. a Szymankowem, przez Nowy Staw, znów mają regularnie kursować pociągi pasażerskie. Wiceminister infrastruktury ogłosił w poniedziałek, że są pieniądze na rewitalizację linii kolejowej nr 256.

Polskie Linie Kolejowe S.A. zapowiadają, że dzięki pracom możliwe będzie przygotowanie trasy do prowadzenia ruchu z prędkością do 120 km/h, co stworzy warunki do uruchomienia połączeń zapewniających dojazd m.in. do Malborka, Tczewa i Trójmiasta.

W poniedziałek na nieczynnych dzisiaj stacjach kolejowych w Nowym Stawie i Nowym Dworze Gdańskim pojawił się wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak, by zapewnić lokalnych włodarzy i mieszkańców, że resort zabezpieczył pieniądze na remont linii 256 łączącej Nowy Dwór Gdański, przez Nowy Staw z linią kolejową nr 9 w Szymankowie.

- Moim celem jako kolejarza jest, żeby tego typu istniejące linie kolejowe przywracać szybko do pasażerskiego ruchu, żeby to były działania jednoroczne, maksymalnie 18-miesięczne, żeby mieszkańcy widzieli, że ten ruch się dzieje, że to nie jest takie gadanie dla gadania. Dzisiaj możemy powiedzieć: mamy środki na to, żeby ogłaszać przetarg na roboty budowlane i żeby w przyszłym roku pociągi wróciły do ruchu codziennego - powiedział na stacji w Nowym Stawie Piotr Malepszak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Minister przypomniał, że kilkanaście lat temu połączenia wakacyjne realizowała na tej linii spółka Arriva, ale nie da się tego porównać do regularnych przewozów pasażerskich.

- Tutaj pociągi pasażerskie w regularnym, codziennym ruchu kursowały do 1989 roku, czyli myśląc o przywróceniu ich w przyszłym roku, zrobimy to po 38 latach. Niedawno w Bytowie mówiliśmy o przywróceniu połączeń po 34 latach, bo tam też wrócimy z ruchem w przyszłym roku. Czyli ta historia dla Nowego Stawu i dla Nowego Dworu Gdańskiego jest jeszcze dłuższa - stwierdził Piotr Malepszak.

Taki będzie zakres robót na linii 256

Polskie Linie Kolejowe S.A. praktycznie muszą zbudować nową, 25-kilometrową trasę w miejsce obecnej, zdewastowanej. Będzie to wymiana nawierzchni torowej na 20-kilometrowym odcinku Stogi - Nowy Dwór Gdański, remont torów na 4-kilometrowej trasie Szymankowo - Stogi oraz w obrębie stacji Nowy Dwór Gdański, a także budowa nowych rozjazdów na stacji Nowy Staw. W ramach zadania przewidziano również remont 35 przejazdów kolejowo-drogowych, 29 przepustów oraz wymianę przęseł 2 obiektów mostowych.

Na linii będą funkcjonowały dwie stacje: Nowy Dwór Gdański i Nowy Staw oraz trzy przystanki: Marynowy, Tralewo i Stogi. Powstaną nowe, wyższe perony, z których wygodnie będzie się wsiadało i wysiadało z pociągów. Dzięki pochylniom i ścieżkom naprowadzającym będą one dostępne dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Wiaty i ławki zapewnią wygodne oczekiwanie, oświetlenie LED - bezpieczne podróżowanie po zmroku, a czytelne oznakowanie i gabloty z rozkładami jazdy lepszą orientację.

Na przystankach Stogi, Tralewo i Marynowy powstaną nowe jednokrawędziowe perony o długości 85 metrów. Na stacji Nowy Staw wybudowany zostanie nowy peron dwukrawędziowy, natomiast istniejący peron w Nowym Dworze Gdańskim przejdzie remont.

Prace zostaną sfinansowane ze środków budżetowych PKP PLK. Spółka nie podaje, o jaką kwotę chodzi. Zakończenie inwestycji oraz przywrócenie połączeń pasażerskich planowane jest w drugiej połowie 2027 r.
– Str. 5



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Na nieczynnych dzisiaj stacjach kolejowych w Nowym Stawie i Nowym Dworze Gdańskim pojawił się wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak

eprasa.pl 6d242ad9c6

POLECAMY

JUTRO: Jaka emerytura dla nauczycieli PIĄTEK: Za rok wybory. To będzie ostra kampania

2.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Stefan, Julian, Tobiasz
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Sztutowo

1939: Niemcy założyli obóz koncentracyjny w Stutthofie.

Stutthof był pierwszym i najdłużej istniejącym niemieckim obozem tego typu na terenach wchodzących aktualnie w skład Polski. W tym czasie przez obóz przeszło około 110 tysięcy więźniów pochodzących z 28 państw. Wśród nich najliczniejszą grupę narodowościową stanowili Żydzi. Natomiast największe grupy państwowe stanowili kolejno Polacy, obywatele Związku Radzieckiego, Węgrzy i Niemcy. Ocenia się, że blisko 65 tys. więźniów zginęło w wyniku chorób, ciężkiej pracy, fizycznego maltretowania oraz niedożywienia. Na obszarze Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie obóz Stutthof stanowił jeden z głównych instrumentów służących do masowej eksterminacji ludności. W czerwcu 1944 r. włączono go do realizacji „Ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej", nabrał więc charakteru obozu masowej zagłady. „Dyrektor" obozu na codziennych apelach wspominał, że „jedyna droga do wolności znajduje się w krematorium".

Świat

1945: Na pokładzie pancernika USS „Missouri" przedstawiciele Japonii podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji.

Podpisy na akcie kapitulacji złożyli gen. Douglas MacArthur jako przedstawiciel całych sił alianckich i minister spraw zagranicznych Japonii Mamoru Shigemitsu wraz z generałem Yoshijirō Umezu, a także przedstawiciele: Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Chin, Wielkiej Brytanii, Australii, Kanady, Francji, Holandii oraz Nowej Zelandii. Akt bezwarunkowej kapitulacji Cesarstwa Japonii oficjalnie zakończył II wojnę światową. Po kapitulacji Japonia do 28 kwietnia 1952 roku znajdowała się pod okupacją wojsk sojuszniczych, na czele których stał głównodowodzący z USA, będący również przewodniczącym Sojuszniczej Rady dla Japonii. Nowa Konstytucja Japonii zakazała jej tworzenia sił zbrojnych. 8 września 1951 r. odbyła się konferencja pokojowa w San Francisco, Japonia podpisała traktat pokojowy oraz traktat bezpieczeństwa z USA.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
20°C/15°C

jutro
21°C/16°C

SOPOT

Sezon był bezpieczny, a molo oblężone



FOT. KAROLINA MISZTAL

Ponad 714 tys. osób odwiedziło latem sopockie molo.

Andrzej Kowalski

Łącznie ponad 714 tys. osób odwiedziło sopockie molo, a średnie obłożenie hoteli utrzymywało się na wysokim poziomie przez całe lato. Urząd Miasta podsumował wakacyjny sezon, z którego wynika jasno, że kurort był w tym roku bardzo chętnie odwiedzanym miejscem przez turystów.

Mimo kapryśnej pogody turyści tłumnie odwiedzali Sopot w sezonie letnim. Świadczą o tym liczby, którymi sopoccy urzędnicy podzielili się podczas konferencji prasowej podsumowującej ten gorący okres. Przy ul. Mamuszki 14 wakacyjny okres podsumowali m.in. Magdalena Czarzyńska-Jachim, prezydentka Sopotu, Aleksandra Gosk, przewodnicząca Rady Miasta Sopotu oraz przedstawiciele służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w mieście i na plażach.

Podczas tego spotkania podsumowującego padły konkretne liczby. Okazało się, że przez większość lata obłożenie sopockich hoteli utrzymywało się na bardzo wysokim poziomie. W czerwcu wyniosło ono 85 procent. Później statystyka ta tylko rosła: w lipcu było to już 87 procent, a w sierpniu 90.

Dzięki współpracy Sopockiej Organizacji Turystycznej z Visą wiemy też o tym, że w czerwcu i lipcu transakcji kartami płatniczymi w Sopocie dokonywali przedstawiciele łącznie 132 krajów. Najwięcej wydawać mieli Norwegowie, Niemcy i Amerykanie, a łącznie wszyscy turyści zagraniczni zrealizowali w Sopocie transakcje kartami Visa o łącznej wartości przekraczającej 30 mln zł.

Z kolei, jeśli chodzi o turystów z kraju, najwięcej wydali mieszkańcy Gdańska, Warszawy i Gdyni. Goście z Polski wydali łącznie w czerwcu i lipcu 112 mln zł. Wiemy też, dzięki informacji Sopockiej Organizacji Turystycznej, że kurort najczęściej odwiedzali Czesi, Niemcy, Szwedzi, Norwegowie, Brytyjczycy, a wszyscy goście zagraniczni stanowili 45 procent ruchu turystycznego. Cała reszta to turyści z Polski, a najczęściej przyjeżdżali z województw: mazowieckiego, pomorskiego, śląskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego.

Na plaży, zdaniem samych ratowników, było w tym roku bardzo bezpiecznie. Nie doszło do sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, ale nie oznacza to, że brakowało interwencji. Sopocki WOPR przeprowadził 55 akcji poszukiwawczych dzieci i dorosłych oraz udzielił kwalifikowanej pierwszej pomocy 70 osobom. Podjęto łącznie 80 interwencji na terenie całej linii brzegowej Sopotu.

Także sopocka policja miała co robić. Funkcjonariusze od 1 czerwca do 26 sierpnia przeprowadzili łącznie 4521 interwencji i wylegitymowali 9078 osób. Jak się okazuje, ukarano łącznie 760 sprawców wykroczeń, a wobec 80 osób skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Jak podali policjanci, od początku wszczęto 65 postępowań z kategorii przestępstw najbardziej uciążliwych dla społeczeństwa. Były to kradzież mienia (41), kradzież samochodu (3), kradzież z włamaniem (8), uszkodzenie mienia (9), uszkodzenie ciała (1), rozbój (2), bójka i pobicie (1). Na drogach mundurowi z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Sopocie ujawnili 1552 wykroczenia, a nałożono łącznie 1212 mandatów. W trakcie okresu wakacyjnego zatrzymano 47 praw jazdy oraz 82 dowody rejestracyjne.

eprasa.pl 6d242ad9c6

ELBLĄG

Miasto chce dołączyć do pomorskiej metropolii

Tomasz Chudzyński

Elbląg powinien jak najszybciej zostać włączony do pomorskiego obszaru metropolitarnego – wskazuje część mieszkańców tego miasta. - Wywalczyliśmy możliwość dołączenia do metropolii. Teraz musimy wywalczyć członkostwo – wskazuje Artur Pytliński z Ruchu Obywatelskiego Nowy Elbląg. Organizacja rozpoczęła zbiórkę podpisów pod petycją w sprawie przyłączenia Elbląga do pomorskiej Metropolii.

Kwestia przyłączenia Elbląga do pomorskiej metropolii była elementem twardej debaty w czasie prac nad projektem metropolitalnej ustawy, wiosną tego roku. Miasto położone ok. 60 km od Gdańska, znajdujące się jednak w województwie warmińsko-mazurskim, przynależało do samorządowego stowarzyszenia Obszar Metropolitalny Gdańsk, Gdynia, Sopot od ponad dekady. W czasie sejmowych prac nad projektem ustawy metropolii na Pomorzu posłowie PiS, m.in. Kazimierz Smoliński z Pomorza wskazywali jednak, że obszar – już ten budowany na mocy ustawy, powinien być skoncentrowany w granicach województwa. Podkreślał, że przyłączenie Elbląga do metropolii rodziłoby ryzyko formalnych kolizji, z uwagi na fakt, że Elbląg jest położony w innym województwie. Jarosław Wieczorek, inny poseł PiS mówił natomiast, że metropolia sięgająca poza granice województwa oznaczałaby „tworzenie quasi administracji samorządowej". Głosom tym sprzeciwiali się politycy m.in. KO i PSL z Elbląga, także lokalni samorządowcy.

Ostatecznie przyjęta ustawa umożliwia dołączanie do pomorskiej metropolii samorządów spoza województwa pomorskiego (jeśli są silnie związane funkcjonalnie z obszarem metropolii). Elbląg ma zatem drogę otwartą, choć „z automatu" w obszarze się nie znalazł.

Metropolia już się tworzy

Zaznaczmy, w sierpniu rozpoczął się formalny proces przekształcenia obecnego stowarzyszenia OMGGS w związek metropolitalny. Obejmuje on 61 samorządów z Pomorza, w tym graniczące z powiatem elbląskim, gminy Nowy Dwór Gdański i Malbork. Środki na funkcjonowanie metropolii będą pochodziły z części wpływów podatkowych, które zamiast trafiać do budżetu państwa pozostaną na Pomorzu. W pierwszym roku funkcjonowania związku metropolitalnego Pomorze otrzyma 150 milionów złotych, w drugim będzie 250 milionów złotych, w trzecim pół miliarda zł. Inicjatywy metropolitalne dotyczyć mają m.in. rozwoju wspólnego transportu między poszczególnymi samorządami należącymi do związku.

Nadszedł czas

Prace przy tworzeniu obszaru mają zakończyć się latem przyszłego roku. Przedstawiciele Ruchu Obywatelskiego Nowy Elbląg uważają, że nadszedł czas, by miasto rozpoczęło prace scalające je z pomorską metropolią. Jak podkreślają przedstawiciele organizacji, w Elblągu nie są obecnie prowadzone konsultacje społeczne, które są częścią procedury tworzenia metropolii. Takie natomiast trwają już w pomorskich samorządach.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Przedstawiciele Ruchu Obywatelskiego Nowy Elbląg uważają, że nadszedł czas, by miasto rozpoczęło prace scalające je z pomorską metropolią

– Wywalczyliśmy możliwość dołączenia. Teraz musimy wywalczyć członkostwo. Nie chcemy, aby granica województwa była granicą rozwoju – zaznaczał Artur Pytliński z Ruchu Obywatelskiego Nowy Elbląg.

Organizacja rozpoczęła zbiórkę podpisów pod petycją w sprawie przyłączenia Elbląga do pomorskiej Metropolii. Jej główne przesłanie skierowane jest do prezydenta Elbląga, rządu oraz przedstawicieli tworzących się struktur metropolitalnych. Jej autorzy chcą pokazać, że pomysł dołączenia miasta do metropolii ma poparcie mieszkańców Elbląga i regionu.

- Musimy wyraźnie pokazać całej metropolii pomorskiej i władzom państwa, że dla mieszkańców Elbląga jest to jedna z najważniejszych spraw dotyczących przyszłości naszego miasta – podkreślał Pytliński.

Nie chcemy być peryferiami

Zdaniem autorów inicjatywy Elbląg już dziś funkcjonuje w silnym powiązaniu z Gdańskiem, Gdynią i Sopotem oraz całym Pomorzem.

- Około 6 tysięcy mieszkańców naszego miasta pracuje w Trójmieście, tysiące korzystają tam ze specjalistycznej opieki zdrowotnej, a Trójmiasto pozostaje jednym z najważniejszych kierunków studiów wybieranych przez młodych elblążan. Metropolitalne powiązanie Elbląga z Gdańskiem nie jest więc wizją przyszłości. Ona już istnieje w codziennym życiu mieszkańców – podkreśla Ruch Obywatelski Nowy Elbląg. - Elbląg i Gdańsk łączą również Żuławy - historycznie, geograficznie i gospodarczo spójny obszar, który niestety został administracyjnie podzielony pomiędzy dwa województwa. Włączenie Elbląga do Metropolii Pomorskiej mogłoby dodatkowo wzmocnić współpracę transportową, gospodarczą, edukacyjną i turystyczną we wschodniej części Pomorza. Metropolia powinna być budowana na podstawie rzeczywistych powiązań funkcjonalnych między samorządami, a nie wyłącznie w oparciu o administracyjne granice województw – twierdzą inicjatorzy petycji. - Granica województwa nie może być granicą rozwoju. Nie chcemy być peryferiami - dodają.

REKLAMA 0011576206

Gmina Zblewo
ul.Główna 40
83-210 Zblewo

WÓJT GMINY ZBLEWO

WÓJT GMINY ZBLEWO

NA PODSTAWIE UCHWAŁY RADY GMINY ZBLEWO NR XVI/101/2025 Z DNIA 4 WRZEŚNIA 2025 R.

OGŁASZA VI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY ZBLEWO

Lp.	Nr działki	Księga Wieczysta	Położenie	Powierzchnia w hektarach	Cena wywoławcza nieruchomości w PLN	Wadium/ Minimalne postąpienie w PLN
1.	337/5	GD1A/00030301/6	Semlin	0,1002	68.500,00	7.000,00/ 1.000,00

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%

Na ww. działkę Gmina Zblewo nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W ewidencji gruntów powyższa działka sklasyfikowane jest jako RIVa. Na ww. nieruchomość została wydana decyzja o warunkach zabudowy - pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Działka (poprzez działkę ew. nr 337/4, która jest własnością gminy Zblewo) posiadają dostęp do drogi gminnej - ul. Osiedle na Wzgórzu (dz. ew. nr 117/3), położona jest w sąsiedztwie budynków mieszkalnych. Nieruchomość nie jest obciążona hipotecznie.

Przetarg odbędzie się 5 października 2026 r. (poniedziałek) o godz. **10.00 w Urzędzie Gminy Zblewo (sala konferencyjna).**

Wadium płatne jest na konto Urzędu Gminy: Bank Spółdzielczy w Skórczu Oddział w Zblewie **nr r-ku 28 8342 0009 4000 0101 2000 0003** w terminie do dnia **30 września 2026 r. (środa).**

Wadium wpłacone w gotówce przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu organizator przetargu obowiązany jest zawiadomić osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zblewie pokój nr 21 lub pod numerem telefonu 58 588 43 81 wew. 32

REKLAMA 0011576217

Gmina Zblewo
ul.Główna 40
83-210 Zblewo

WÓJT GMINY ZBLEWO

WÓJT GMINY ZBLEWO

NA PODSTAWIE UCHWAŁY RADY GMINY ZBLEWO NR XXV/166/2026 Z DNIA 22 KWIETNIA 2026 R.

OGŁASZA III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ LOKALU UŻYTKOWEGO NR 4 W BUDYNKU WIELOLOKALOWYM POŁOŻONYM W MIEJSCOWOŚCI SEMLIN, UL. SPACEROWA 4, STANOWIĄCY WŁASNOŚĆ GMINY ZBLEWO

Lp.	Opis nieruchomości Nr działki	Księga wieczysta	Położenie	Powierzchnia	Cena wywoławcza nieruchomości w PLN	Wadium/ Minimalne postąpienie w PLN
1.	Lokal użytkowy nr 4 - udział w częściach wspólnych budynku i działki nr 119/3 wynosi 39/100	GD1A/ 00052843/7	Semlin	Lokal użytkowy nr 4 - 134,36 m², pom. gosp. - 18,50 m²	233.115,00	25.000,00/ 2.500,00

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%

Lokal użytkowy nr 4 znajduje się w budynku wielolokalowym położonym w miejscowości Semlin przy ul. Spacerowej 4. Na przedmiotowej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W ewidencji gruntów działka 119/3, obręb Semlin, sklasyfikowana jest jako „B" i ma bezpośredni dostęp do drogi gminnej. Nieruchomość nie jest obciążona hipotecznie.

Przetarg odbędzie się 5 października 2026 r. (poniedziałek) w Urzędzie Gminy Zblewo (sala konferencyjna) o godz. **9.00.**

Wadium płatne jest na konto Urzędu Gminy: Bank Spółdzielczy w Skórczu Oddział w Zblewie nr r-ku **28 8342 0009 4000 0101 2000 0003** w terminie do dnia **30 września 2026 r. (środa).**

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu organizator przetargu obowiązany jest zawiadomić osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zblewie, pokój nr 21, lub pod numerem telefonu 58 588 43 81 wew. 32.

eprasa.pl 6d242ad9c6

MIASTKO

Wciąż bez nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej!

oprac. Marian Tkaczyk, (PAP)

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna w Miastku, która miała zostać przywrócona od 1 września, na razie nie wróciła. NFZ przesunął rozstrzygnięcie konkursu na 8 września. Jednym z dwóch podmiotów, które zgłosiły się do postępowania, jest Szpital Miejski w Miastku, wobec którego złożono już wniosek o ogłoszenie upadłości.

Mieszkańcy Miastka nadal muszą czekać na powrót nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Choć zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami świadczenia miały zostać przywrócone od 1 września, NFZ przesunął termin rozstrzygnięcia konkursu na 8 września. Dopiero wtedy okaże się, który z dwóch zgłoszonych podmiotów będzie mógł zapewnić pacjentom pomoc poza godzinami pracy poradni.

W poniedziałek Monika Skierka z zespołu komunikacji społecznej i promocji pomorskiego OW NFZ przekazała PAP, że termin rozstrzygnięcia postępowania prowadzonego w trybie rokowań „został przesunięty zgodnie z zastrzeżeniem zawartym w ogłoszeniu".

Dodajmy, że 28 sierpnia podczas sesji Rady Miejskiej w Miastku była prokurent miasteckiego szpitala podała, że do konkursu zgłosiły się dwa podmioty, w tym Szpital Miejski w Miastku, którego wniosek o ogłoszenie upadłości został skierowany do sądu i czeka na rozpoznanie. Burmistrz Miastka Jerzy Wójtowicz potwierdził tę informację. Na pytanie byłej prokurent o sens przystąpienia do postępowania zadłużonego szpitala, którego konto zajął komornik, burmistrz odpowiedział, „bo miał do tego prawo".

Na rozstrzygnięcie przez NFZ czekają też ogłoszone konkursy ofert na realizację świadczeń w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz fizjoterapii ambulatoryjnej w Miastku. Postępowania dotyczą poradni onkologicznej, chirurgicznej i ginekologiczno-położniczej. Świadczeniodawcy powinni zostać wyłonieni do końca września, by od 1 października udzielać porad.

Tymczasem pacjenci wymagający opieki szpitalnej są kierowani do placówek w Bytowie (odległość od Miastka wynosi ok. 43 km), Kościerzynie (ok. 79 km), Chojnicach (ok. 67 km), Słupsku (ok. 58 km) i Człuchowie (ok. 54 km). Leczeni dotychczas w miasteckim szpitalu mogą tam odbierać swoją dokumentację medyczną.



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Szpital w upadłości chce prowadzić nocną opiekę. Narodowy Fundusz Zdrowia jeszcze o tym nie zdecydował

Szpital Miejski w Miastku i jego kłopoty

Przypomnijmy, że Szpital Miejski w Miastku z początkiem sierpnia zaprzestał działalności leczniczej. Z szacunkowych danych wynika, że długi placówki przekraczają 40 mln zł i gmina, która jest jej właścicielem, nie ma możliwości dalszego finansowania. Szpital zalega z płatnościami dla pracowników. Wiadomo o blisko 300 wierzycielach. Ponadto NFZ nałożył na szpital karę sięgającą 13,2 mln zł w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi rozliczania zabiegów termolezji wykonywanych przez spółkę neurochirurgów w latach 2024-2025.

Kontrola ujawniła, że lekarze wykazywali wykonanie nawet 77 zabiegów w ciągu doby, a dzienne rachunki wystawiane przez zewnętrzną spółkę sięgały 300 tys. zł. Pacjenci przechodzili szybki, kilkuminutowy zabieg w znieczuleniu miejscowym, po którym opuszczali szpital, co NFZ wycenia na około 1,5 tys. zł. Natomiast w dokumentacji medycznej wpisywano skomplikowane operacje neurochirurgiczne wymagające pełnej hospitalizacji, przygotowania sali operacyjnej i całonocnej opieki, za co NFZ płaci ponad 6,5 tys. zł. Nieprawidłowości mogą dotyczyć nawet 2,5 tys. zabiegów. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Słupsku.

Szpital aktualnie nie ma prezesa i rady nadzorczej. Wszyscy zrezygnowali z funkcji. Zwolnienia grupowe mają objąć około 180 osób zatrudnionych na umowę o pracę. 18 sierpnia skierowany do sądu został wniosek o ogłoszenie upadłości szpitala. Nie ma jeszcze terminu jego rozpoznania. W bieżącym tygodniu sąd ma wyznaczyć spółce kuratora.

WEJHEROWO

Zawody Rowerkowe pierwszy raz zawitają do Grodu Wejhera. Będzie się działo

Maciej Krajewski

Już w najbliższą sobotę do Wejherowa zjadą mali miłośnicy dwóch kółek. Po raz pierwszy odbędą się tu bowiem Zawody Rowerkowe dla dzieci. Jeszcze można się zapisać.

Wakacje za nami, ale to bynajmniej nie oznacza końca rodzinnych, sportowych zabaw. W sobotę, 5 września „Dziennik Bałtycki" zaprasza na niezmiennie popularne Zawody Rowerkowe dla dzieci.

W pierwszy weekend nowego roku szkolnego spotkamy się w Wejherowie – dokładniej na Polanie Piknikowej w Parku Miejskim, którą mieszkańcy dobrze znają z imprez muzycznych czy zawsze tłumnie odwiedzanych pchlich targów. Same zawody kierowane są do dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Młodzi uczestnicy pokonają dystans 40 lub 60 m, zależnie od wieku (dłuższa trasa dla dzieci od 5 lat wzwyż).



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Zapisy na zawody trwają jeszcze do czwartku. Wydawanie numerków startowych przed wyścigiem ruszy natomiast w sobotę o godz. 12

I choć mali kolarze będą się ścigać na torze, a następnie stawać na podium, na Zawodach Rowerkowych każdy, kto dojedzie do mety, jest tak samo zwycięzcą. W efekcie wszyscy uczestnicy otrzymają stosowne dyplomy, medale, a nasi fotoreporterzy uwiecznią ich występ na zdjęciach.

Nie trzeba więc trenować, mieć sportowego roweru ani doświadczenia w tego typu zawodach. Wystarczy, że dziecko lubi jeździć i ma ochotę spróbować czegoś nowego. Można też wystartować na dowolnym jednośladzie – biegowym, zwykłym, ze wspomaganiem czy bez. Obowiązkowy jest za to sztywny kask rowerowy.

Zainteresowani udziałem ich pociech mogą jeszcze się zapisać. Na zgłoszenia młodych kolarzy czekamy do czwartku, 3 września, do końca dnia. Formularz zgłoszeniowy jest dostępny pod adresem: www.dziennikbaltycki.pl/rowerkiwejherowo

Ministrowie i były prezydent w Wejherowie

Warto też dodać, że pierwsze Zawody Rowerkowe w Wejherowie towarzyszą tegorocznej odsłonie rodzinnego Festynu Europejskiego. W sobotę już od godz. 9 na terenie parku pojawi się multum atrakcji – będzie można odwiedzić różne namioty tematyczne, poświęcone zdrowiu, praworządności oraz ogólnie Unii Europejskiej. Nie zabraknie i gier oraz zabaw dla najmłodszych. Po raz 4. chętni ruszą też w biegu na 5 km o puchar marszałka województwa pomorskiego.

Wśród zaproszonych na wydarzenie gości są m.in. były prezydent Lech Wałęsa, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, europosłanka Magdalena Adamowicz czy minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda. Wydarzenie potrwa do godz. 19.

AUTOREKLAMA 0011576731

ORGANIZATOR PARTNER GŁÓWNY PATRONAT HONOROWY SPONSORZY

DZIENNIK BAŁTYCKI
FUNDACJA WSPÓLNIE DO DEMOKRACJI
MIECZYSŁAW STRUK MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
PATRONAT HONOROWY WOJEWODA POMORSKI BEATA RUTKIEWICZ
Polska Strefa Inwestycji
POMORSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA
GDANSK LECH WALESA AIRPORT
POLSKIE ELEKTROWNIE JĄDROWE

eprasa.pl 6d242ad9c6

KOMUNIKACJA

Linia kolejowa 256 zostanie zrewitalizowana

Radosław Konczyński

Za rok z niewielkim okładem między Nowym Dworem Gdańskim a Szymankowem, przez Nowy Staw, znów mają regularnie kursować pociągi pasażerskie. Wiceminister infrastruktury ogłosił w poniedziałek, że są pieniądze na rewitalizację linii kolejowej nr 256.



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Już wkrótce przez Nowy Staw będą jeździć pociągi pasażerskie

Organizatorem kolejowych przewozów pasażerskich w regionie jest samorząd województwa pomorskiego. Marszałek Mieczysław Struk podkreślił, że dzięki zaplanowanej inwestycji nie będzie już na Pomorzu ani jednego powiatu bez dostępu do linii kolejowej. Połączenie, jako ostatni, zyska powiat nowodworski.

– Mieszkańcy Żuław od wielu, wielu lat mogli obserwować wzdłuż tej linii na odcinku od Szymankowa do Nowego Stawu, a potem od Nowego Stawu do Nowego Dworu Gdańskiego jedynie rosnące coraz wyżej krzaki i drzewa. Ale dziś razem z Polskimi Liniami Kolejowymi, z panem ministrem Piotrem Malepszakiem możemy powiedzieć wszem i wobec, zwłaszcza wobec mieszkańców Nowego Stawu i mieszkańców ziemi żuławskiej, że pociągi na tym odcinku z całą pewnością wrócą, że będziecie mieć już niedługo połączenia kolejowe właśnie z Szymankowa do Nowego Dworu Gdańskiego, a więc otwieramy możliwości komunikacyjne – zapowiedział w Nowym Stawie Mieczysław Struk.

Gdy PKP PLK będą zajmowały się inwestycją, równolegle po stronie samorządu wojewódzkiego będzie leżeć przygotowanie się do uruchomienia połączeń, zapewnienie finansowania i wyłonienie przewoźnika na tej niezelektryfikowanej linii.

Będziemy mieć z całą pewnością siatkę połączeń przynajmniej taką, że nie tylko do pracy i szkół, nie tylko rano i po południu, ale także regularne połączenia będą łączyć gminy i miasta żuławskie – zapewnił Mieczysław Struk.

Opinią w zakresie liczby połączeń podzielił się wiceminister.

– Oczywiście to zależy od pana marszałka, samorząd wojewódzki jest organizatorem przewozów. Ja liczę na ofertę dobrą, czyli dziewięć, dziesięć par połączeń dobowo, czyli łącznie 18-20 połączeń każdego dnia, bo wtedy traktujemy tę ofertę jako dobrą dla mieszkańców, z perspektywą rozwoju – powiedział Piotr Malepszak.

„Na razie mały cud, który przerodzi się w większy cud"

Burmistrz Nowego Stawu Jerzy Szałach dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że reaktywacja linii 256 z fazy „deklaracja" przechodzi w fazę „realizacja", w tym resortowi infrastruktury i władzom województwa.

Ten dzień jest dla mnie na razie małym cudem, który się przerodzi w przyszłym roku w jeszcze większy cud. I pewnie doczekam jeszcze na tym stanowisku momentu, kiedy wszyscy będziemy szczęśliwi i zadowoleni, będąc jeszcze bliżej metropolii gdańskiej dzięki temu połączeniu kolejowemu – powiedział burmistrz Jerzy Szałach.

Dla Nowego Stawu rewitalizacja linii oznacza nie tylko lepszą komunikację publiczną dla mieszkańców, ale też szansę na rozwój gospodarczy samego miasta i przyciągnięcie inwestora.

– Dla nas ta linia kolejowa wiąże się z ogromnymi możliwościami na przyszłość. Obok jest 14 hektarów, do których można przyłączyć bocznicę. Gdy ten tor będzie uruchomiony, na pewno wzmocni atrakcyjność tej działki. A za tym idzie inwestor, który prędzej czy później pojawi się w Nowym Stawie, stworzy nowe miejsca pracy. My zbudujemy mieszkania, bo potencjałem i największym majątkiem każdego samorządu są mieszkańcy. W ten sposób możemy przyciągać nowych mieszkańców, a tym, którzy tu mieszkają, polepszać warunki życia – mówił Jerzy Szałach.

Burmistrz Nowego Stawu podczas poniedziałkowego spotkania na nieczynnej stacji podpisał porozumienie z Mirosławem Kamińskim, prezesem zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w sprawie promocji nowostawskich terenów inwestycyjnych.

– Jako PSSE staramy się wspierać wszędzie tam, gdzie możemy, przedsiębiorczość, ale przede wszystkim ściągać nowych inwestorów. Z panem burmistrzem prowadzimy rozmowy już od ponad roku i nawet mieliśmy kilku inwestorów, którzy interesowali się lokalizacją. Ale często padało takie pytanie: „A jak wygląda komunikacja? Jak wygląda dostęp do rynku pracy i jakie są możliwości, jeżeli chodzi o transport kolejowy?". Dziękuję panu ministrowi, że zdecydował się na włączenie tego obszaru do kolei tak, żebyśmy mogli skorzystać i żebyśmy mogli przyciągać inwestorów. My jako spółka wydajemy w imieniu ministra rozwoju i technologii zwolnienia podatkowe, co jest bardzo istotnym elementem w przypadku przyciągania inwestorów. Mam nadzieję, że kiedy ta linia będzie uruchomiona, to my już postaramy się, żeby tutaj inwestor mógł rozpocząć działalność – mówił Mirosław Kamiński.

Zachwycony planowaną inwestycją jest burmistrz Nowego Dworu Gdańskiego.

Po niespełna 40 latach jest szansa na to, żeby powrócił regularny transport kolejowy do Nowego Dworu Gdańskiego. Rewelacja. Tym bardziej, że ten odcinek do Szymankowa, czyli na południe naszej gminy, w kierunku Malborka jest słabo skomunikowany, jeśli chodzi o transport autobusowy. Usłyszałem, że to może być 18 przejazdów na dobę, ale jak się zacznie od mniejszej liczby, powiedzmy: cztery razy dziennie w tę i z powrotem, czyli osiem przejazdów, to już będzie dobrze i na pewno mieszkańcy będą się bardzo cieszyć – mówi nam Jacek Michalski, burmistrz Nowego Dworu Gd.

Włodarz liczy na to, że to będzie pierwszy krok w rozbudowie sieci transportu kolejowego obejmującej jego gminę.

– Dobrze by było zrewitalizować też wąskotorową kolejkę żuławską, żeby była przede wszystkim elementem transportu publicznego, a nie tylko atrakcją turystyczną. Wierzymy też, że kiedyś spełni się nasze marzenie i powstanie linia kolejowa Gdańsk – Nowy Dwór Gdański – Elbląg, a wtedy już będzie rewelacja. Myślę, że w ogóle cywilizacyjnie będziemy zmierzać do tego, żeby coraz częściej korzystać z transportu publicznego kolejowego, bo to po prostu ułatwi nam wszystkim funkcjonowanie w metropolii – dodaje Jacek Michalski.

Na razie, uczestnicy poniedziałkowego spotkania mogli przejechać drezyną z Nowego Stawu do Nowego Dworu Gdańskiego.

REKLAMA 0011574931

Wójt Gminy Choczewo

informuje

że od dnia **2 września 2026 r.** na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Choczewo, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17, został wywieszony na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę. Szczegółowe informacje o nieruchomościach objętych wykazem można uzyskać w Urzędzie Gminy Choczewo, tel. **58 572 39 13**, wew. 205.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011575968

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026.399 t.j.)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie OReg AMW w Gdyni (tablica ogłoszeń na I piętrze), został wywieszony oraz opublikowany na stronie Agencji www.amw.com.pl, **WYKAZ** dotyczący nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w trybie ustnego przetargu nieograniczonego, obejmujący:

1. **lokal użytkowy nr 495 o pow. 20,00 m², położony w Pruszczu Gdańskim przy ul. Żwirki i Wigury 2. KW GD1G/00052485/5.** Lokal składa się z pomieszczenia biurowego i pomieszczenia pomocniczego.
2. **lokale użytkowe nr 285 i 286 o łącznej pow. 23,95 m², położone w Pruszczu Gdańskim przy ul. Żwirki i Wigury 2. KW GD1G/00052485/5.** Lokale stanowią jedną całość, składa się z 2 pomieszczeń, korytarza i w.c.

Wykaz wywieszono na okres od dnia 2.09.2026 r. do dnia 23.09.2026 r.

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości - zgodnie z przepisami art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gosp. nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U z 2026.399 t.j.) termin o złożenia wniosku upływa z dniem 14.10.2026 r.

Informacje na temat nieruchomości można uzyskać w siedzibie OReg AMW w Gdyni przy ul. M. Curie – Skłodowskiej 19 (pok. 130) tel. (058) 690-87-74.

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

eprasa.pl 6d242ad9c6

KWIDZYN

Ponowne otwarcie zamku zaplanowano na 2030 rok

Radosław Konczyński

Zamek w Kwidzynie, zgodnie z zapowiedziami, już nie jest dostępny dla zwiedzających. Ostatnim dniem obejrzenia wnętrz przed wielkim remontem i dotychczasowych wystaw, które przejdą do historii, był 30 sierpnia. Śmiało można stwierdzić, że oddział Muzeum Zamkowego przeżył oblężenie.



FOT. MUZEUM ZAMKOWE W MALBORKU

Tłumy zwiedziły muzeum ostatniego dnia przed zamknięciem zamku w Kwidzynie

Jak informuje Muzeum Zamkowe w Malborku, ostatniego dnia przed zamknięciem z powodu dużej inwestycji zamek w Kwidzynie odwiedziło 2572 gości. Naprawdę robi wrażenie. W tym gronie znaleźli się również wicewojewoda pomorska Anna Olkowska i burmistrz Kwidzyna Sebastian Kasztelan.

– Muzealnicy oraz Kwidzyńska Rota Mieszczańska i Pomorska Grupa Historyczna Szlachty Polskiej „Magnat" podczas oprowadzania przybliżali dziejowe tajemnice zamku, a uczestnicy dzielili się osobistymi wspomnieniami związanymi z tym miejscem. Mury zamkowe wypełniła muzyka średniowieczna w interpretacji Julii Gwiazdowskiej i Mateusza Kurowskiego. Dzieci uczestniczyły w warsztatach edukacyjnych, natomiast dorośli zapoznawali się z założeniami przyszłej wystawy zatytułowanej „Taki oto Kwidzyn" – relacjonuje Muzeum Zamkowe.

Przypomnijmy, że wkrótce rozpoczną się kompleksowe prace remontowe, na które instytucja pozyskała dofinansowanie z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko. To ok. 41,5 mln zł na przedsięwzięcie warte ponad 64 mln zł, którego zdecydowaną większość stanowią koszty „twarde", związane z pracami budowlano-konserwatorskimi.

Przypomnijmy, inwestycja obejmie:

- zamek (m.in. wymiana instalacji wewnętrznych, części stolarki, przebudowy pod kątem zapewnienia dostępności, prace konserwatorskie, stworzenie pięciu nowych wystaw)
- i we współpracy z miastem Kwidzyn sąsiednią nową zabudowę, gdzie powstaną wystawa stała o mieście „Taki oto Kwidzyn" oraz nowy punkt obsługi turystów.

Prace remontowo-konserwatorskie mają zakończyć się w połowie 2029 roku. Wtedy rozpocznie się montaż pięć nowych wystaw stałych, które będą dotyczyły zamku w Kwidzynie, historii regionu, archeologii i etnografii, kapituły pomezańskiej, tradycji szlacheckich, zbiorów przyrodniczych. Muzeum ponownie zostanie otwarte do zwiedzania w 2030 roku. Dużo wcześniej, bo pod koniec 2027 r. powinna być udostępniona ekspozycja „Taki oto Kwidzyn".

©℗

AUTOREKLAMA 0011576743



ORGANIZATOR DZIENNIK BAŁTYCKI
PARTNER GŁÓWNY Kartuzy Stolica Kaszub
PARTNERZY ORLEN OIL, SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
PARTNERZY WSPIERAJĄCY limonka TWÓJ POLSKI SKLEP, SŁAWMAR WÓZKI WIDŁOWE, Majaland GDAŃSK, My Time Centrum Edukacyjno-Językowe

eprasa.pl 6d242ad9c6

NAWIGATOR

Gdyńska firma ATC Cargo operuje już z centrum logistycznego w Barniewicach

Mateusz Tkarski

ATC Cargo rozpoczęło operacje w nowym centrum logistycznym w Barniewicach - kompleksie klasy A o powierzchni około 70 tys. metrów kwadratowych.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Nowe centrum logistyczne ATC Cargo w Barniewicach

Magazyn to jedna z największych przestrzeni oferowanych obecnie przez operatorów logistycznych w regionie. Został zaprojektowany z naciskiem na wysoką funkcjonalność i efektywność operacyjną.

Obiekt podlega certyfikacji BREEAM, co pozwala realizować działania środowiskowe będące elementem szerszej strategii rozwoju ATC Cargo. Magazyn został wyposażony w instalację fotowoltaiczną na dachu. W jego pobliżu znajdują się ogólnodostępne stacje ładowania pojazdów elektrycznych, zarówno osobowych, jak i ciężarowych.

Lokalizacja w Barniewicach zapewnia dostęp do trójmiejskich portów, zmodernizowanej obwodnicy Trójmiasta i drogi ekspresowej S6 (połączonej z odcinkiem do Szczecina), a także Obwodnicy Metropolitalnej, łączącej autostradę A1 z drogami ekspresowymi S7 i S6. Obiekt sąsiaduje również z Portem Lotniczym Gdańsk im. Lecha Wałęsy oraz stacją Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, co zapewnia szybkie połączenie z aglomeracją trójmiejską.

- Zapewnienie klientom nowej jakości w budowaniu ich zaplecza logistycznego to dla nas najważniejszy krok w ramach nowej strategii rozwoju - mówi Marcin Karczewski, prezes zarządu ATC Cargo. - Automatyzacja i robotyzacja to dla nas narzędzia, nie cel sam w sobie. Nowe rozwiązania wdrażamy z myślą o stworzeniu oferty, która dotychczas nie występowała na rynku – chcemy zaproponować zmianę myślenia, standardu działania, a cel główny, jaki sobie stawiamy to zrewolucjonizowanie rynku dostaw naszych klientów i odciążenie ich od potrzeby myślenia o obsłudze ich sprzedaży

Nowy obiekt dedykowany jest operacjom skupionym wokół fullfilmentu i obsłudze kanału e-commerce. Wyposażony jest w regały wysokiego składowania obsługiwane przez system wózków indukcyjnych VNA oraz rozwiązania automatyzujące procesy magazynowe. Za prowadzenie operacji w magazynie odpowiedzialne będą roboty, zatem magazyn będzie należeć do grona najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce.

Około 10 000 m powierzchni zostało wyodrębnionych z myślą o obsłudze towarów niebezpiecznych klasy ADR 9 i zaprojektowanych w oparciu o najnowsze i wyjątkowo o rygorystyczne normy bezpieczeństwa.

KURSY WALUT

1.09.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	430/437 (+)
USD	368/376 (+)
GBP	500/508 (+)
CHF	457/465 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	430/437 (+)
USD	368/376 (+)
GBP	500/508 (+)
CHF	457/465 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek
z dreszczykiem

Kup dziennik
z dodatkiem
„Pod paragrafem”

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA 0011576496



ORGANIZATOR PARTNER LOKALIZACYJNY PARTNERZY

DZIENNIK BAŁTYCKI · PORT RUMIA CENTRUM HANDLOWE AUCHAN · MUZYCZNY STARTER · Dance Academy Aleksandra Maliga · Ogród Kreatywności Studio B Ceramika · adeo

eprasa.pl 6d242ad9c6

FOKUS

• Jutro sejmowa komisja sprawiedliwości zaopiniuje dwóch **kandydatów na sędziego Trybunału Konstytucyjnego**

ROCZNICA

Prezydent o reparacjach wojennych, premier o lekcji płynącej z Westerplatte

– Z Westerplatte głośno krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy pomóc przetrwać Ukrainie – wezwał Donald Tusk podczas 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, 1 września, na Westerplatte znów zawyły syreny, a na niebie zabłysnęły race. O godzinie 4.45 – równo 87 lat od ataku niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein na placówkę tutejszej Wojskowej Składnicy Tranzytowej – rozpoczęły obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. W uroczystościach wzięli udział m.in. prezydent, premier i wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Uroczystości na Westerplatte rozpoczęły się o godzinie 4.45 – tej samej, o której 87 lat temu niemiecki pancernik zaatakował Polskę

Prezydent Nawrocki apeluje o reparacje

Prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że pamięć o 1 września „wymaga od nas prawdy i odpowiedzialności". Jak dodał, prawda ma swoje symbole i z całą pewnością jednym z najważniejszym dla całej II wojny światowej jest Westerplatte.

Prezydent zwrócił się do kanclerza Niemiec i narodu niemieckiego, by załatwić sprawę reparacji i zadośćuczynienia po II wojnie światowej „z myślą o sprawiedliwości historycznej, ale i z myślą o przyszłości".

Stwierdził ponadto, że „prawdziwa, twarda, sojusznicza deklaracja wobec Polski wymaga tego, aby nasi sojusznicy z Berlina i nasi sąsiedzi wypłacili nam zadośćuczynienie, które Polska przekaże na polskie siły zbrojne, na polski przemysł zbrojeniowy, abyśmy dostali to, co nam się należy".

– Wzywam też z Westerplatte, z serca się zwracam do pana premiera, do pana ministra, do pana marszałka, do wszystkich stronnictw w polskim parlamencie, do narodu polskiego: bądźmy razem w tym dziele – mówił Nawrocki.

Premier Tusk o lekcji, jaką daje Westerplatte

Z kolei premier Donald Tusk podczas wystąpienia wskazał, że lekcja II wojny światowej dzisiaj musi wpłynąć na decyzję i postawę wszystkich przywódców wolnego świata. – My z tej ponurej lekcji II wojny światowej musimy wyciągnąć wniosek o solidarności, o jedności zarówno narodu polskiego, jak i całego wolnego świata – Europy i Ameryki, Sojuszu Północnoatlantyckiego. To nie może być sojusz na papierze – podkreślił szef rządu.

– Mając w pamięci 80 milionów ofiar II wojny światowej, 6 milionów ofiar obywateli Polski, mając w pamięci wymordowanie prawie wszystkich Żydów w Europie przez ogarniętych obłędem nazistów (...), dzisiaj głośno z Westerplatte krzyczymy do całego wolnego świata: bądźcie solidarni, musimy dzisiaj pomóc przetrwać Ukrainie. Nie możemy powtórzyć tamtych błędów, nie może się powtórzyć Monachium, ta upiorna, bezradna, bezsilna polityka ustępowania złu – podkreślił Tusk.

Premier wskazał ponadto, że „najbliższe miesiące, ta jesień i zima, które są przed nami, mogą być kluczowe dla niepodległości Ukrainy, ale także dla bezpieczeństwa Polski, całego wolnego świata".

Premier powiedział też, że „najważniejszą lekcją z Westerplatte jest to, aby już nigdy ten, który został napadnięty przez agresora, nie był sam", zaznaczając, że Polska jest ofiarą wielu prowokacji.

Marszałek Czarzasty o pamięci w Wieluniu

– Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści – mówił marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w Wieluniu podczas obchodów 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej w tym mieście.

– Wojna zabiera człowiekowi właśnie to: bezpieczną przyszłość. Pamięć o wojnie nie może służyć do karmienia nienawiści. Ma służyć temu, żeby nigdy więcej nie pomylić agresora z ofiarą, siły z prawem, populizmu z prawdą – powiedział Czarzasty.

WYPADEK

Tragiczny wypadek na autostradzie A1

oprac. Karolina Wrońska

Cztery osoby zginęły, a cztery w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala po wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa w powiecie częstochowskim.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem ciężarowym uderzył w tył pojazdu, przy którym znajdowali się pracownicy obsługi autostrady wykonujący na niej prace remontowe.

– W wyniku tego zdarzenia cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, a cztery pozostałe w stanie ciężkim zostały przetransportowane do szpitala – powiedziała podkom. Barbara Poznańska z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Poznańska wskazała, że badanie alkomatem nie wykazało alkoholu w organizmie kierowcy samochodu ciężarowego. Zaznaczyła, że zostanie mu pobrana krew do dalszych badań. Kierowca samochodu ciężarowego nie wymagał pomocy medycznej. Został zatrzymany.

EDUKACJA

Uczniowie i nauczyciele wrócili do szkół

oprac. Karolina Wrońska

4,8 mln uczniów i 715 tys. nauczycieli rozpoczęło wczoraj nowy rok szkolny 2026/2027.

– Szkoła to miejsce, gdzie młody człowiek, mam nadzieję, każdy będzie szczęśliwszy, każdy będzie dobrze nauczony, ale będzie też nauczony na wyzwania XXI wieku, wyzwania czasów trudnych – powiedziała szefowa MEN Barbara Nowacka, która uczestniczyła w inauguracji roku szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Czarnieckiego w Człuchowie (woj. pomorskie).

Szef rządu uczestniczył we wtorek w inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół nr 1 w Wieluniu w woj. łódzkim.

– Macie sto powodów dziennie, żeby się spierać o różne mniej i bardziej ważne sprawy, ale nigdy nie ulegnijcie temu, niektórzy powiedzą, trendowi dzisiaj, aby pogardzać kimś dlatego, że jest inny albo słabszy, albo że jest was więcej, a ich mniej – wskazał premier, zwracając się do uczniów.

KRÓTKO

Warszawa

Stolica odwoła prezydenta? Zbiórka podpisów trwa

67 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz Warszawy zabrano przez miesiąc, Inicjator akcji Maciej Wilk przekazał, że celem na wrzesień jest zebranie 100 tysięcy podpisów. Stołeczna Operacja Referendalna rozpoczęła zbieranie podpisów 30 lipca. Akcja potrwa do 28 września. Aby referendum się odbyło, konieczne jest zebranie około 132 tysięcy podpisów.

Warszawa

Odszedł kolejny powstaniec warszawski

W wieku 94 lat zmarł Jerzy Łakomski ps. „Kajtek", który w trakcie powstania warszawskiego pełnił służbę pomocniczą w pułku „Baszta". W trakcie natarcia na wóz opancerzony przy ul. Belwederskiej został zraniony przez Niemców w głowę. Po dwóch dniach wrócił do służby. Po upadku powstania wraz z rodziną został wysiedlony do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd po 10 dniach trafił do transportu do Krakowa. Pogrzeb Jerzego Łakomskiego odbędzie się 7 września.

Zakopane

Krótsze przewozy konne do Morskiego Oka

Od wtorku Tatrzański Park Narodowy rozpoczął pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. TPN chce w ten sposób sprawdzić organizację przyszłego systemu, w którym przewozy konne mają być połączone z transportem elektrycznym. Zaprzęgi będą przewozić turystów około 3-kilometrowym odcinkiem trasy z Palenicy Białczańskiej do Wodogrzmotów Mickiewicza – dalej turyści pójdą pieszo.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska odrobiła lekcje. Dzisiaj jako państwo jesteśmy w forpoczcie krajów Unii Europejskiej, które wydają olbrzymie pieniądze na obronność

JAKUB STEFANIAK
wiceszef KPRM

eprasa.pl 6d242ad9c6

USA / UKRAINA

Sojusznicy Ukrainy wywierają presję na Hiszpanię i Grecję

oprac. Anna Nagel

Kraje NATO i Unii Europejskiej naciskają na Hiszpanię i Grecję, aby przekazały Ukrainie pociski przechwytujące Patriot. Decyzje w tej sprawie mają zapaść podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych i obrony państw UE oraz krajów partnerskich.

Agencja Bloomberg poinformowała o rosnącej presji na Hiszpanię i Grecję w sprawie przekazania Ukrainie pocisków przechwytujących Patriot.

Według osób zaznajomionych ze sprawą, które rozmawiały z agencją, propozycja przewiduje też możliwość zakupu przez Norwegię pocisków z Hiszpanii i Grecji, a następnie przekazanie ich Ukrainie.



FOT. CAPT. ALEXANDER WATKINS/US ARMY

Wyrzutnie są, ale rakiet do nich jest bardzo mało. Sytuację pogarszają ograniczone zasoby tych rakiet na świecie

Hiszpania i Grecja pod presją

Wśród sojuszników Ukrainy Hiszpania i Grecja dysponują jednymi z największych rezerw systemów Patriot. Oba kraje mają również zapasy pocisków przechwytujących, których termin przydatności zbliża się ku końcowi.

Grecja była jednym z pierwszych krajów wysyłających Ukrainie amunicję po inwazji Rosji w 2022 r., ale oparła się naciskom, by przekazać na potrzeby Kijowa pociski do wyrzutni Patriot. Ateny utrzymują, że w obliczu napięć z Turcją potrzebują tego uzbrojenia do własnych celów.

Hiszpania zapowiedziała, że w 2026 r. zapewni Ukrainie 1 mld euro pomocy wojskowej – przypomniała agencja.

Rzecznik greckiego rządu odmówił skomentowania doniesień Bloomberga, podobnie jak urzędnik hiszpańskiego ministerstwa obrony.

Ukraina potrzebuje wsparcia

Zapewnienie Kijowowi nowych systemów obrony powietrznej stało się coraz pilniejszym zadaniem dla sojuszników Ukrainy – podkreślił Bloomberg.

– Obrona przeciwlotnicza jest kluczową kwestią – oświadczyła przed wtorkowym spotkaniem z ministrami z krajów członkowskich i partnerskich UE Kaja Kallas, unijna szefowa dyplomacji. Jak podkreśliła, Ukrainie „brakuje pocisków przechwytujących". – Wiemy, że niektóre państwa mają zapasy pocisków, których termin przydatności upływa. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zostały przekazane Ukrainie – oznajmiła.

Pociski Patriot są jednym z kluczowych elementów obrony Ukrainy przed rosyjskimi pociskami balistycznymi. Prezydent Zełenski zauważył w sierpniu, że dostawy amunicji od partnerów zachodnich w pierwszej połowie 2026 r. zmniejszyły się trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach Ukraina apelowała o zwiększenie liczby systemów obrony powietrznej, twierdząc, że kurczące się zapasy nie powstrzymają nasilających się ataków Moskwy. Kijów szczególnie poszukuje większych dostaw pocisków Patriot, na które wzrosło zapotrzebowanie z powodu wojny USA z Iranem, trwającej od przełomu lutego i marca.

Ukraina otrzymała informacje wywiadowcze, że Rosja przygotowuje się do ewentualnej nowej ofensywy lądowej na Kijów – donosił wcześniej Bloomberg.

Ze względu na krytyczny brak pocisków do systemów Patriot Ukraina zmienia strategię i zamiast zestrzeliwać rosyjskie rakiety balistyczne, zaczyna polować na same wyrzutnie na terytorium Rosji – podał portal Kyiv Independent, powołując się na ekspertów oraz wojskowych.

SŁOWACJA

Sikorski: Grupa Wyszehradzka wróciła, znów możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy

oprac. Anna Nagel

W Tomaszovie pod Bratysławą rozpoczęło się we wtorek spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej, którą tworzą Słowacja, Polska, Czechy i Węgry.

Ministrowie Juraj Blanar ze Słowacji, Radosław Sikorski z Polski, Anita Orban z Węgier i Petr Macinka z Czech dyskutowali o głównych problemach regionu i sprawach Unii Europejskiej. Słowacja objęła przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej 1 lipca br. Gospodarz jednego z pierwszych spotkań, Blanar, wśród głównych priorytetów Bratysławy wymienia konkurencyjność, rozszerzenie Unii, współpracę w takich dziedzinach jak transport i energetyka oraz walkę z nielegalną migracją.

– Grupa Wyszehradzka wróciła – powiedział wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski we wtorek po spotkaniu szefów dyplomacji państw tego formatu w Tomaszovie koło Bratysławy. – Znowu możemy sobie ufać i ustalać różne rzeczy – podkreślił.

– To bardzo ważne, żeby zbliżać stanowiska przed spotkaniem, które zaczyna się dziś wieczorem w Irlandii. Nieformalnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych i europejskich, bo wspólnie znaczymy więcej – powiedział szef polskiej dyplomacji.

Sikorski powiedział polskim mediom, że Polska wyraża solidarność z wszystkimi ofiarami putinowskiej Rosji. Zdaniem polskiego ministra „Rosja uparła się, żeby przekonać wszystkich, że co prawda my nie życzymy sobie konfliktu z nią, to ona jest na wojnie z nami".

– (Moskwa) dokonuje aktów sabotażu, podpaleń, zabójstw politycznych, terroru państwowego – powiedział Sikorski po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych w Tomaszovie koło Bratysławy. Przypomniał w tym kontekście, że w Polsce doszło do próby wysadzenia pociągu.

PAP



FOT. JOE KLAMAR/AFP/EAST NEWS

Minister Sikorski na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych V4 w Bratysławie

REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Masowe ceremonie, które kończą się śmiercią

Kazimierz Sikorski

W wyniku masowych ceremonii obrzezania w RPA śmierć poniosło 43 chłopców, a dziesiątki innych zostało okaleczonych. Rytuały znane jako „Ulwaluko", odbywają się dwa razy w roku w szkołach inicjacyjnych.

Po przybyciu na miejsce chłopcy są oddzielani od rodzin i pokrywani białą gliną. Potem spędzają trzy tygodnie, przechodząc przemianę z chłopców w mężczyzn, zanim wrócą do domów.

W ramach ceremonii zostają poddani zabiegowi obrzezania przez tradycyjnych „chirurgów". Wiele zabiegów przeprowadzają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji; używają one starych włóczni, nożyczek lub żyletek do wykonywania drastycznych operacji. W tym roku z powodu ceremonii „Ulwaluko" zmarło 43 chłopców, w 2024 roku łączna liczba ofiar wyniosła 93. Niektórzy „chirurdzy" dokonywali zabiegów bez znieczulenia.

Odpowiedzialnością za te tragedie obarczono gangi, które zakładają nielegalne szkoły inicjacyjne, zatrudniając nieprzeszkolonych „chirurgów" i „pielęgniarzy".

Głównymi przyczynami zgonów są gangrena, sepsa i odwodnienie, były też przypadki, w których opornych dźgano nożem, topiono lub bito na śmierć.

Republika Południowej Afryki zakazała tworzenia niezarejestrowanych szkół inicjacyjnych i wymaga, aby „chirurdzy" posiadali odpowiednie przeszkolenie i kwalifikacje.

KANADA

Kobieta zapłaci odszkodowanie dla niesłusznie oskarżonego kardynała

oprac. Anna Nagel

Kobieta, która oskarżyła o molestowanie seksualne kardynała Marca Ouelleta, byłego prymasa Kanady, będzie musiała zapłacić mu 100 tys. dolarów kanadyjskich odszkodowania – orzekł w poniedziałek sąd w Quebeku.

Skarżąca zarzucała kardynałowi, że w latach 2008-2010, gdy była stażystką w diecezji Quebeku, hierarcha miał dopuścić się wobec niej czynów niepożądanych. Wniosła skargę do diecezji, a następnie ta skarga trafiła w 2021 r. do Watykanu, ale w 2022 r. została odrzucona – przypomniały media. Kobieta dołączyła wówczas do pozwu zbiorowego.

Kiedy pojawiły się zarzuty wobec kardynała, duchowny wniósł pozew do sądu. W czasie procesu zaprzeczał zarzutom.

Kobieta „niezadowolona ze (sposobu) potraktowania jej skargi, złożonej papieżowi Franciszkowi, zdecydowała się zmienić swoją wersję wydarzeń, by przyciągnąć zainteresowanie publiczne, lecz dokonała tego w taki sposób, że działała nierozważnie, jeśli nie wręcz złośliwie wobec kardynała" – napisał sędzia Martin Castonguay w liczącej 52 strony sentencji.

Uznana za winną zniesławienia, kobieta będzie musiała zapłacić kardynałowi 100 tys. dolarów kanadyjskich z odsetkami, liczonymi od grudnia 2022 r. – podała „Montreal Gazette". Liczący 82 lata kardynał zadeklarował, że otrzymane środki przeznaczy na rzecz rdzennych mieszkańców Kanady, którzy padli ofiarą molestowania seksualnego. **PAP**

eprasa.pl 6d242ad9c6

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** 10 głównych objawów choroby Alzheimera, które rozwijają się jako pierwsze

PROFILAKTYKA

Co jeść, żeby nie chorować jesienią? Te produkty wzmocnią twoją odporność

To pytanie pojawia się szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy sezon chorobowy daje się wszystkim we znaki. W jaki sposób możesz pomóc swojemu organizmowi? Sięgaj po pokarmy, które mają dodatkowe walory

Martyna Jaros, Gabriela Fedyk



FOT. 123RF

Cebula i czosnek działają jak naturalne antybiotyki, które pomagają w walce z przeziębieniem i wzmacniają odporność

Układ odpornościowy ma chronić organizm przed czynnikami zewnętrznymi, które mogą powodować choroby i infekcje. Wybierając odpowiednie produkty, dostarczające konkretne składniki odżywcze, możesz:

- wzmacniać naturalną barierę ochronną, np. błony śluzowe przewodu pokarmowego;
- wpływać na aktywność komórek obronnych organizmu, np. limfocyty, makrofagi;
- w pewnym stopniu ograniczać nasilenie stanu zapalnego.

Badania nad wpływem składników pokarmowych, takich jak witaminy, związki mineralne, antyoksydanty i kwasy tłuszczowe, na działanie układu odpornościowego to temat stosunkowo świeży. Wynika jednak z nich jasno – po pewne produkty warto sięgać regularnie nie tylko w okresie jesienno-zimowym, ale przez cały rok.

Choć nie jest możliwe szybkie wzmocnienie układu odpornościowego, to im szybciej zaczniesz wprowadzać kilka zmian w stylu życia, tym szybciej poprawisz swoje ogólne samopoczucie, w tym swoją odporność.

Co zrobić, żeby wzmocnić odporność?

Wprowadź do swojego planu dnia tych kilka zmian:

- stosuj zbilansowaną dietę z dużą ilością świeżej żywności i produktów pełnoziarnistych,
- ruszaj się co najmniej 150 minut tygodniowo,
- staraj się minimalizować stres (stosuj techniki relaksacyjne, medytuj, oddychaj),
- rzuć palenie,
- ogranicz spożycie alkoholu.

W jesienne i zimowe dni warto do codziennego jadłospisu wpleść produkty, które wzmocnią odporność organizmu. Poniżej prezentujemy kilka wybranych.

Miód jest znanym od pokoleń produktem stosowanym w okresie przeziębień. Większość źródeł naukowych oceniających wpływ miodu na układ odpornościowy podaje, że skuteczna dzienna dawka miodu, spożywana przez 2-3 miesiące, mieści się w przedziale od 70 do 120 g (224-384 kcal). Miód należy dodawać do napojów o temperaturze ok. 50 stopni Celsjusza, gdyż substancje o dobroczynnym działaniu zawarte w miodzie nie są odporne na działanie wysokiej temperatury.

Czosnek to podstawowy produkt polecany w kontekście wzmacniania naturalnej odporności organizmu. U osób regularnie konsumujących potrawy z czosnkiem obserwuje się liczniejsze populacje limfocytów. Przy pierwszych oznakach przeziębienia warto skorzystać z tej właściwości czosnku, dodając przeciśnięty przez praskę ząbek do surówki, pasty ze strączków lub mięs. Spore ilości allicyny zawiera także cebula.

Pomarańcze, mandarynki, cytryny i inne owoce cytrusowe. Dostarczają przede wszystkim witaminę C, a także szereg flawonoidów, czyli związków antyoksydacyjnych i olejków eterycznych. Kwercetyna, naringeryna, rutyna i hesperedyna to niejedyne substancje o działaniu przeciwzapalnym, bo limonen, najobficiej występujący związek olejku eterycznego cytrusów, również wykazuje takie działanie. Cytrusy to dobre źródło witaminy C, która chroni przed infekcjami, ale nie skraca znacząco czasu ich trwania.

Maliny są owocami znanymi w medycynie ludowej ze swoich właściwości przeciwzapalnych, które posiadają ze względu na wysoką zawartość substancji antyutleniających: antocyjanów, flawonów, kwasów fenolowych, tanin i beta-sitosterolu. Antocyjany mają działanie hamujące enzymy nasilające procesy zapalne, a witamina C, będąca silnym przeciwutleniaczem, wpływa na działanie limfocytów T. Przeciwwirusowe właściwości malin oraz naparów z liści krzewów malinowych wynikają z zawartości kwasu elagowego.

Na odporność naszego organizmu wpływa styl życia: jakość snu, poziom stresu, aktywność fizyczna, stan jelit, nawodnienie i regeneracja po chorobie. Niezwykle istotna jest również dieta

Imbir. Jego działanie w kontekście układu odpornościowego przypisuje się gingerolom, które są pochodnymi fenoli. Związki te i inne zawarte w imbirze, wpływają hamująco na wydzielanie nadmiernych ilości czynników prozapalnych przez limfocyty T i makrofagi, tym samym regulując odpowiedź układu immunologicznego na patogeny.

Codzienne picie ciepłej wody z tartym imbirem pomaga wzmocnić odporność organizmu, działa rozgrzewająco i przeciwzapalnie.

Marchew, dynia, melon, suszone morele, jarmuż, szpinak. Pomarańczowe owoce i warzywa oraz warzywa liściaste to dobre źródła beta-karotenu w diecie. Beta-karoten jest prekursorem witaminy A, która jest niezbędna w procesie dojrzewania komórek układu odpornościowego.

Wzmacnia skórę, a także błony śluzowe przewodu pokarmowego, które nawet lekko uszkodzone stanowią otwartą furtkę dla drobnoustrojów.

Wysokie spożycie produktów obfitujących w beta-karoten (ok. 30 mg na dobę) wykazuje działanie ochronne na organizm uwarunkowane silnym działaniem antyoksydacyjnym tego związku. By dostarczyć taką ilość beta-karotenu, wystarczy wypić ok. 350 ml jednodniowego soku marchwiowego.

Jogurt naturalny, kefir, maślanka. Fermentowane produkty mleczne produkowane z udziałem konkretnych szczepów bakterii probiotycznych: Lactobacillus, Bifidobacterium oraz Saccharomyces boulardii – mają działanie immunomodulacyjne.

Bakterie probiotyczne m.in.:pobudzają limfocyty T do działania, nasilają produkcję cytokin przeciwzapalnych – cząsteczek, których obecność mobilizuje układ immunologiczny do wzmożonej aktywności, uszczelniają błonę śluzową w obrębie jelit, ograniczają reakcje uczuleniowe, inicjują produkcję przeciwciał chroniących organizm w stanie zagrożenia infekcją.

Tłuste ryby morskie to najlepsze żywieniowe źródła witaminy D oraz wielonienasyconych kwasów tłuszczowych z rodziny omega-3.

Kwasy te działają na komórki układu odpornościowego prawdopodobnie poprzez wpływ na wydzielanie związków odpowiedzialnych za komunikację pomiędzy nimi.

Witamina D działa immunomodulująco, obniża skłonność organizmu do reakcji alergicznych. U osób, które często chorują, stwierdza się w badaniach profilaktycznych niskie, względem zaleceń, stężenie witaminy D we krwi.

eprasa.pl 6d242ad9c6

NAWIGATOR



FOT. GETTY IMAGES

Rosną koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 miliardów złotych

Seniorzy mogą stracić część darmowych leków. Zagrożone 1500 pozycji

Już za miesiąc mają zmienić się zasady, według których dzieci i seniorzy mogą korzystać z bezpłatnych leków. Rozpatrywane są różne warianty.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Seniorom po 65. roku życia oraz dzieciom i młodzieży do 18 lat przysługują leki w ramach programu refundacyjnego. Aby skorzystać z tego wsparcia, muszą zostać spełnione trzy warunki: pacjent musi należeć do uprawnionej grupy wiekowej, przepisany preparat znajduje się w wykazie „D1" lub „D2" refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego bądź wyrobów medycznych, określonym w obwieszczeniu ministra zdrowia.

Na wykazie znajdują się między innymi preparaty stosowane w leczeniu alergii, cukrzycy, nadciśnienia, chorób układu oddechowego, wybrane szczepionki. Ponadto można otrzymać leki hormonalne, leki o działaniu przeciwbakteryjnym, przeciwgrzybiczym, przeciwbólowym czy przeciwzakaźnym.

Jak informuje „Gazeta Prawna", Ministerstwo Zdrowia analizuje zmiany, które mogą znacząco wpłynąć na kształt programu bezpłatnych leków dla osób po 65. roku życia. Wśród rozważanych wariantów znalazły się takie, które zakładają wykreślenie z listy nawet ponad 1500 produktów. Nowe zasady miałyby zacząć obowiązywać stopniowo od 1 października 2026 roku.

Powód? Coraz wyższe koszty programu darmowych leków. Jak wynika z danych NFZ, w 2025 r. państwo wydało na ten cel prawie 10 mld zł. Co ciekawe, liczba pacjentów korzystających z bezpłatnych recept wzrosła od 2023 r. jedynie o 4,4 proc., podczas gdy wydatki zwiększyły się aż o jedną czwartą.

Urzędnicy zwracają uwagę, że w ramach programu refundowane są często leki zawierające tę samą substancję czynną, ale sprzedawane pod różnymi nazwami i w bardzo różnych cenach. W praktyce oznacza to, że za podobne leczenie Narodowy Fundusz Zdrowia niekiedy płaci wielokrotnie więcej tylko dlatego, że pacjent otrzymuje droższy preparat.

Symbol S nie wystarczy

Jednym z warunków otrzymania darmowego leku przez seniora jest symbol S na recepcie.

Ponadto przepisany medykament musi się znajdować w specjalnym wykazie leków refundowanych, który ustala Ministerstwo Zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że ewentualne zmiany nie mają polegać wyłącznie na szukaniu oszczędności. Przy aktualizacji wykazu mają być brane pod uwagę nie tylko ceny leków, ale również to, jak często są one stosowane przez pacjentów, czy mają tańsze odpowiedniki oraz jakie znaczenie mają dla bezpieczeństwa lekowego kraju.

Pod uwagę może być brana także produkcja leków w Polsce. Resort chce również odchodzić od stosowania jednej zasady dla całej listy i analizować poszczególne grupy leków oddzielnie. Oznacza to, że inne kryteria mogą zostać zastosowane np. wobec leków kardiologicznych, a inne wobec preparatów stosowanych w leczeniu cukrzycy czy chorób przewlekłych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę analizowany wariant C2, liczba produktów objętych analizą spadłaby z 3621 do 3051. Oznacza to usunięcie 570 pozycji, czyli pozostawienie około 84,3 proc. analizowanych produktów. Jednocześnie zachowane zostałyby wszystkie 354 analizowane substancje czynne. Według przedstawionych szacunków taki wariant mógłby przynieść około 440,7 mln zł oszczędności.

Znacznie większą redukcję zakłada wariant F'1. Jak informuje GP, liczba produktów zmniejszyłaby się w nim z 3616 do 2065, czyli zniknęłoby ponad 1500 pozycji. Mimo tak dużego ograniczenia liczby preparatów zachowane miałyby zostać wszystkie z 351 analizowanych substancji czynnych.

PROFILAKTYKA

Niektórzy piją te wody bez umiaru, a to fatalny błąd. Mogą być przykre konsekwencje

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wody lecznicze od lat są jednym z filarów polskiego lecznictwa uzdrowiskowego. Kuracje pitne warto jednak prowadzić według zaleceń lekarza.

W południowej Polsce znajduje się większość krajowych uzdrowisk i miejscowości dysponujących zasobami wód leczniczych. Choć ich właściwości są wykorzystywane w terapii wielu schorzeń, eksperci podkreślają, że nie należy traktować ich jak zwykłej wody do codziennego nawadniania organizmu.

– Wody zdrojowe i lecznicze często traktujemy jak zwykłą wodę mineralną, skoro wypływa ze źródła i ma właściwości zdrowotne. Wydaje nam się, że można ją pić bez ograniczeń. Woda lecznicza jest trochę jak naturalny preparat mineralny – znaczenie ma nie tylko jej skład, ale również dawka. Wody dostępne w miejscowościach uzdrowiskowych mogą zawierać bardzo duże ilości sodu, chlorków, wodorowęglanów, siarczanów, magnezu, wapnia, żelaza, fluorków czy jodków – tłumaczy dietetyk kliniczny, dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Jak dodaje ekspertka, wypijanie ich w dużych ilościach przez cały dzień – zamiast zwykłej wody – nie jest dobrym pomysłem.

– W uzdrowisku naprawdę nie warto urządzać sobie „degustacji bez limitu". Kieliszek czy kubeczek wody leczniczej to jedno, a zastąpienie nią całodziennego nawodnienia zupełnie co innego – zaznacza dr Kłósek-Bzowska.

Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku mocno zmineralizowanych wód chlorkowo-sodowych.

– Mogą dostarczać bardzo dużo sodu. Dla zdrowej osoby jednorazowe wypicie takiej wody zwykle nie będzie problemem, natomiast regularne picie jej w dużych ilościach może być niekorzystne szczególnie dla osób z nadciśnieniem tętniczym, skłonnością do obrzęków, niewydolnością serca czy chorobami nerek. To zdecydowanie nie są wody, którymi powinniśmy na co dzień „nawadniać się" jak zwykłą wodą – mówi dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Uważać warto również na wody bogate w siarczany i magnez, ponieważ w większych ilościach mogą działać przeczyszczająco.

– Efektem mogą być biegunka, dolegliwości jelitowe, a przy znacznym spożyciu również zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej. Co więcej, przyspieszenie pasażu jelitowego może wpływać na wchłanianie niektórych przyjmowanych leków – zaznacza specjalistka.

Osobną grupą są wody zawierające większe ilości jodu czy fluoru. – Tutaj również nie warto kierować się zasadą „im więcej minerałów, tym zdrowiej". Przykładowo wody jodkowe mogą wymagać szczególnej ostrożności u osób z niektórymi chorobami tarczycy – przyznaje dietetyk.

Najważniejsza zasada jest prosta: wody lecznicze, mimo swoich prozdrowotnych właściwości, nie są przeznaczone do picia bez ograniczeń. Każda z nich ma określone wskazania zdrowotne, ale w niektórych przypadkach może również nie być zalecana. Jeśli przy źródle znajduje się informacja dotycząca zalecanej ilości czy sposobu picia, warto jej przestrzegać.



FOT. GETTY IMAGES

Więcej nie znaczy lepiej. Wody lecznicze nie mogą być źródłem codziennego nawadniania

eprasa.pl 6d242ad9c6

PROGRAMOWO



G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Zrozpaczona Oliwia, która sama nie może mieć dzieci, decyduje się na desperacki krok: zabiera kilkumiesięcznego chłopca z okna życia. Jej mąż chce natychmiast oddać dziecko, ale Oliwia grozi samobójstwem. Właściciel sklepu zlokalizowanego przy klasztorze odkrywa, co zrobiła, przeglądając monitoring. Postanawia szantażować małżeństwo. Nano po rozstaniu z Natalią próbuje cieszyć się życiem singla. Oriana bezskutecznie szuka pracy. W lombardzie pojawia się Azjatka szukająca ojca, który przedstawia się jako Barski.

G. 23:40

Co się stało z Gracie Darling

Ale Kino+ HD

Kiedy Joni miała 14 lat, jej przyjaciółka Gracie Darling zaginęła po nieudanym seansie spirytystycznym. Od tamtej pory dręczy ją poczucie winy, z którym sobie nie radzi i nie jest ona już tą samą osobą. Joni, obecnie psycholożka dziecięca, wciąż nie może uwolnić się od przeszłości, a kiedy odbiera telefon od lokalnego policjanta z informacją, że po kolejnym seansie zaginęła następna osoba o nazwisku Darling, poczucie winy z przeszłości powraca.



G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Polsat



Poranek u Żukowskich zaczyna się od awantury Jolki i Tomka. Spór dotyczy... palety cieni i zasad. Niedługo później portal plotkarski publikuje złośliwy artykuł, którego bohaterką jest nikt inny jak Kinga. Gdy Tomek dowiaduje się, że całe to zainteresowanie mediów jego matką zawdzięcza Jolce, wpada w całkiem uzsadnioną furię. Tymczasem wielu gości weselnych z objawami zatrucia zjeżdża do We-Medu. Personel placówki medycznej ledwie nadąża, a korytarze pękają w szwach od ilości chorych z problemami żołądkowymi. W tym całym zamieszaniu Filip utyka w zepsutej windzie z pewną bardzo ładną dziewczyną o imieniu Nikola. Niestety, dziewczyna także zaczyna źle się czuć... Natomiast Wadlewianie nie chcą wierzyć Róży. Są oburzeniu, że w tak okrutny sposób odgrywa się na Zenku. Wiktoria broni matki, ale nawet Olek jest zdania, że teściowa potrafi nagiąć prawdę do swoich celów. Na witrynie sklepu Róży ktoś wielkimi literami wymalowuje nieprzyjemne słowa. Konkretnie: „kłamliwa świnia„. Natychmiast pojawia się pytanie: kto był tak bezczelny? Problem w tym, że odpowiedź nie jest taka prosta. Czy uda się ustalić wandala?

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya z dumą wręcza zaliczkę za salon fryzjerski nowo poznanej kobiecie. Jest przekonana, że właśnie nabywa kurę znoszącą złote jaja... Tymczasem Sila, która przyszła z Hancer do siedziby holdingu, atakuje nieznajomego mężczyznę pod firmą. To wywoła szereg problemów i trudnych pytań... Z kolei Hancer kłóci się z Cihanem na temat fundacji. Engin decyduje się zabrać Silę do swojego domu. Mukadder domyśla się, kto ją szantażuje. Trwają przygotowania do kwesty.

G. 20:05

Uroczysko

TV 4

Dekoracje, światło i dym miały być hitem rewii mody w Uroczysku, a okazały się scenerią dla morderstwa z zimną krwią. Od ciosu w serce ginie 25-letni model – Rafał Strzelecki. Czy policjanci zdążą zabezpieczyć narzędzie zbrodni, zanim się ono... roztopi? Rozpoczyna się seria przesłuchań. Śledczym brak punktu zaczepienia do czasu, gdy okazuje się, że asystentka projektanta podkochiwała się w ofierze. Olek unika Laury jak ognia, aby w końcu podjąć bardzo ważną, życiową decyzję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Ada czuwa przy pobitej Zoi . Nalepa jest przybity. Tymczasem Greg upokarza swoją żonę – rozlicza ją z zakupów i wyznacza karę za kupno kremu. Z kolei przerażony Smolny ze Sławkiem przyjeżdżają w miejsce, gdzie logował się telefon Basi. Marcelina wyznaje, że Sandra widziała jej artykuł. Krzysztof jest przekonany, że to Smoczyńska stoi za porwaniem. Wzywa też Andrzeja – ma natychmiast spisać listę ludzi, którzy chcą ich uciszyć. W tym czasie zamaskowany mężczyzna podaje nieprzytomnej Basi dożylnie jakiś narkotyk. Kluskowa prosi syna, żeby pomógł odkryć interesy Bożydara. Brygida wraz z teściem stawia się u notariusza – są tam przyszli wspólnicy Bożydara, Zdybicka i Baliszewski. Bożydar niespodziewanie chce wziąć na siebie koszty budowy restauracji. Zdybicka i Baliszewski się zgadzają. Brygidę bardzo to martwi.



eprasa.pl 6d242ad9c6

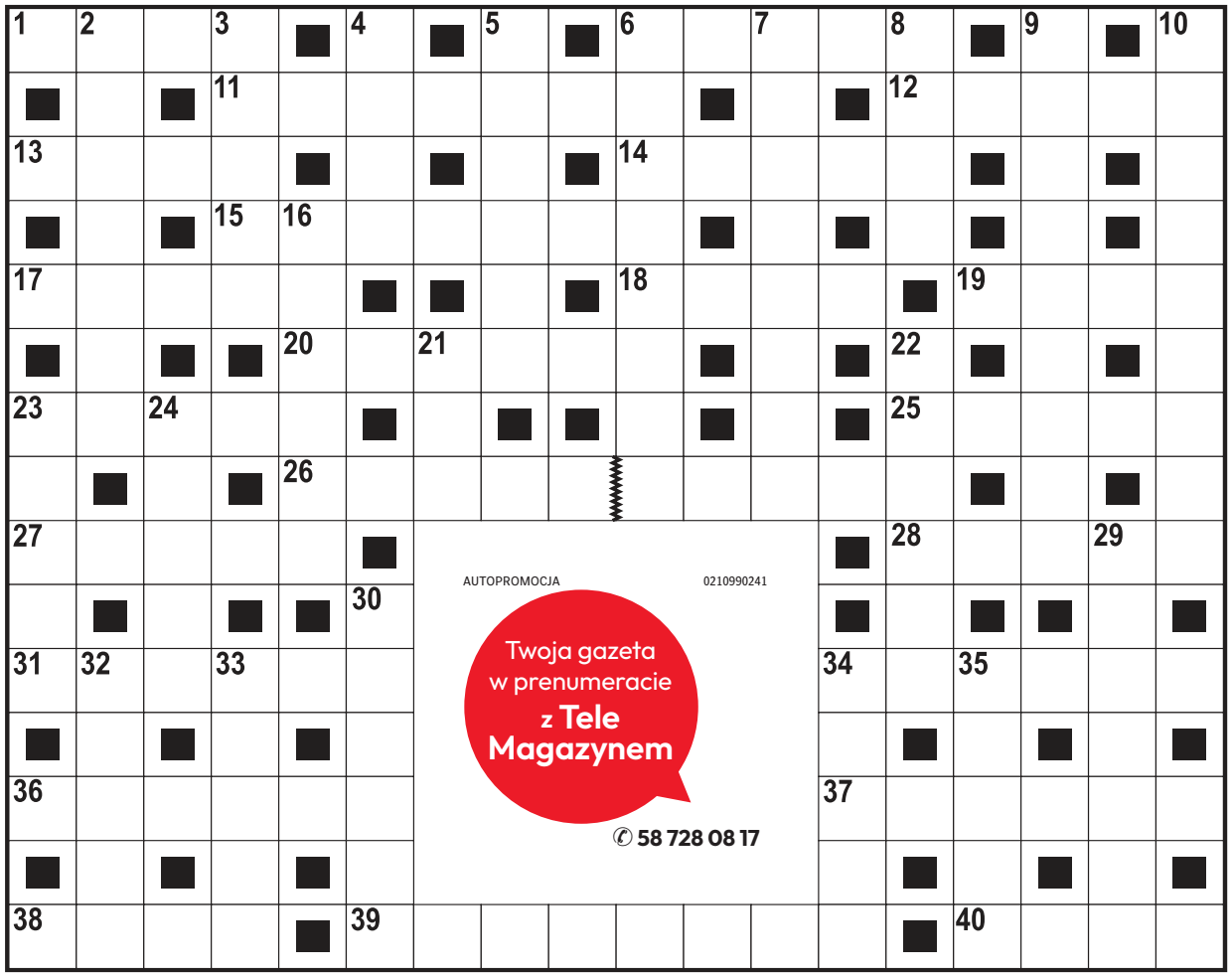
KRZYŻÓWKA NR 135

Poziomo:

1) „… miasto otwarte”, film Roberta Rosselliniego,
6) głodnemu na myśli (w porzekadle),
11) arena rycerskich turniejów,
12) powóz czteroosobowy z opuszczaną na dwie strony budą,
13) muzyka z Nowego Orleanu,
14) … Morricone, twórca muzyki filmowej,
15) odcień czerwieni jak roślina,
17) ułańska czapka, giwer,
18) postać odtworzona przez aktora,
19) stop miedzi z innymi metalami,
20) rzemieślnik wytwarzający uprzęże i siodła,
23) legendarny szewc, pokonał smoka wawelskiego,
25) szybki taniec towarzyski z lat 60-tych,
26) bylina o pływających liściach,
27) warzywa marynowane w occie,
28) komórka przewodząca wodę i soki roślinne,
31) pomieszczenie dla załogi na jachcie,
34) grzyb jadalny z lepką skórką,
36) pojedyncza lub mnoga,
37) strzelba myśliwska, fuzja,
38) surowiec do wyrobu piwa,
39) wagon kolejowy z miejscami do leżenia,
40) miasto znane z produkcji samowarów.

Pionowo:

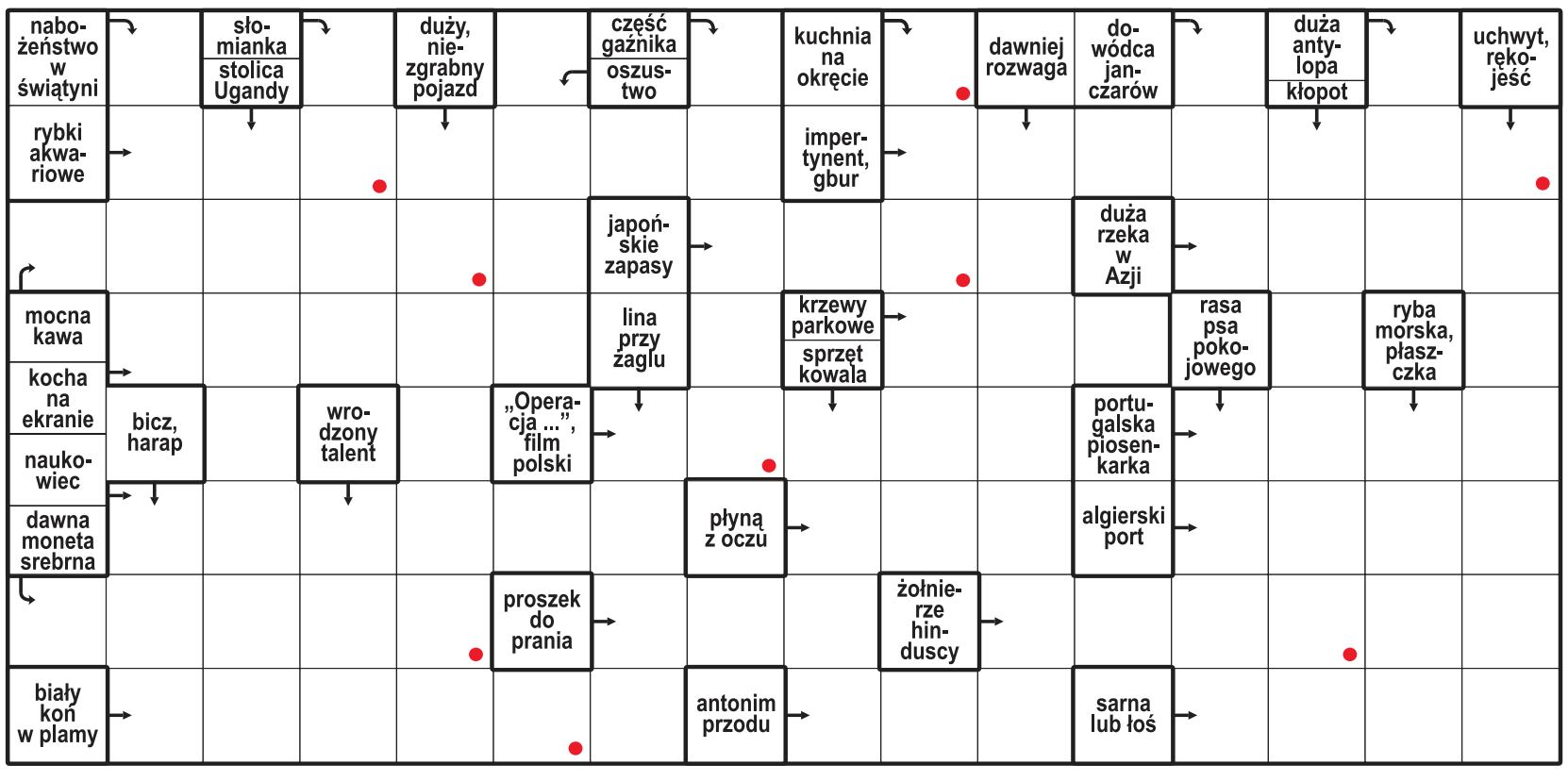
2) skarbowy lub pocztowy,
3) drobna roślina zarodnikowa,
4) skrzynka w lokalu wyborczym,
5) metalowa listwa na drzwiach,
6) duży ptak z rodziny kurowatych,
7) wielki właściciel ziemski w Anglii,
8) duża, foremna bryła kamienna,
9) wywiad dziennikarza np. z politykiem,
10) stekowiec z Nowej Zelandii,
16) „duch” panujący w wojsku,
21) … Gibson, aktor z filmu „Waleczne serce”,
22) miejsce zatrzymywania się pociągów,
23) Michał, polski piosenkarz,
24) pionowa ściana grani,
29) okres trzech miesięcy,
30) protest robotników w fabryce,
32) uparte zwierzę, kłapouch,
33) czoło kolumny wojskowej,
34) groźna organizacja przestępcza,
35) ostry, przenikliwy dźwięk.



ROZWIĄZANIE NR 134

S	■	K	■	P	A	L	C	E	L	I	Z	A	Ć	■	P	■	Ż
Z	O	R	B	A	■	I	■	M	■	■	D	■	W	Ł	O	S	Y
C	■	O	■	S	K	O	R	U	P	I	A	K	I	■	L	■	R
Z	A	K	O	S	■	N	■	■	A	■	N	■	K	L	I	P	A
Ę	■	U	■	A	■	E	F	E	N	D	I	■	Ł	■	C	■	N
K	O	S	Z	T	E	L	A	■	■	R	E	M	A	N	E	N	T
■	K	■	J	■	L	■	Z	O	L	E	■	O	■	A	■	I	■
G	A	D	A	N	I	N	A	■	■	S	Z	T	A	L	U	G	A
■	P	■	Z	■	Z							E	■	O	■	E	■
W	I	E	D	Z	A							L	I	T	E	R	A
Ą	■	L	■	B	■							■	N	■	R	■	B
S	Z	E	R	Y	F							A	D	O	N	I	S
A	■	G	■	T	■							■	E	■	E	■	U
C	H	I	L	E	■							■	K	O	S	E	R
Z	■	A	■	K	O	N	T	R	E	D	A	N	S	■	T	■	D

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATAMARAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj odważnie, ale nie spiesz się. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o siebie i bliskich. Horoskop dzienny wróży, że ciepłe słowa poprawią atmosferę w domu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciąga uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i zrobić pierwszy krok ku celom.

Rak (22.06 - 22.07)
Skupienie pomoże Ci nadrobić zaległości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś trudnej decyzji. Horoskop dzienny wróży, wróży że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny na środę radzi dać sobie szansę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie rezygnować z żadnych planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Potrzebujesz odrobiny swobody. Horoskop na dziś wróży, że nowe otoczenie pobudzi Twoją kreatywność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie bój się marzyć, ale zrób też konkretny krok. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

eprasa.pl 6d242ad9c6

0011576126

Naszej drogiej Koleżance

Weronice Wenta

szczere wyrazy współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy
z Dalmor Property Management Sp. z o.o. w Gdyni

0011576139

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego wieloletniego emerytowanego Pracownika

śp

Zbigniewa Kiedrowskiego

Panu Andrzejowi Kiedrowskiemu

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Taty

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
„WUŻ" Port and Maritime Services Ltd Sp. z o.o.

0011576862

Drogiej Koleżance Izabelli Kuźmiuk-Glembin
oraz Jej Rodzinie
najszczersze wyrazy współczucia i otuchy w trudnych
chwilach z powodu śmierci

Taty

składają *koleżanki i koledzy z Kliniki Nefrologii,*
Transplantologii i Chorób Wewnętrznych UCK w Gdańsku

0011576980

W dniu 26 sierpnia 2026 r. odeszła od nas

Ś † P

Maria Kodłubańska

nasza najukochańsza Mamusia, Teściowa, Babcia,
Prababcia, Siostra, Kuzynka i Ciocia.

Była osobą mądrą, dobrą i kochającą rodzinę,
wszystkich bliskich oraz przyjaciół,
zawsze gotową do wsparcia innych.

Pozostanie w naszej pamięci i w naszych sercach.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w piątek 4 września 2026 r.
w kościele pod wezwaniem NMP Królowej Polski w Gdyni
(ul. Armii Krajowej 26) o godz. 13:00.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się o godz. 14:00
na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążona w smutku
rodzina.

PIŁKA NOŻNA

37 lat temu zginął Kazimierz Deyna

1 września 1989 r. zginął Starogardzianin, Kazimierz Deyna. Jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii polskiego futbolu. Miał zaledwie 41 lat.

Kinga Furtak

Są historie, o których upływ czasu nie pozwala zapomnieć. Historia Kazimierza Deyny jest jedną z nich. W rocznicę jego tragicznej śmierci, Starogard Gdański oddaje hołd swojemu słynnemu krajanowi, który rozsławił rodzinne miasto na całą Polskę. Złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową, a o jego życiu, karierze i niezwykłej historii przypomina również działające w mieście Centrum Deyny.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Kazimierz Deyna (z prawej) w towarzystwie swego przyjaciela Janusza Marciniaka

Miał łzy w oczach, gdy mówił o Polsce

Deyna po latach spędzonych za granicą nie zapomniał o kraju, z którego pochodził. Wspomnienia osób, które znały piłkarza, pokazują, że Polska i rodzinne strony były dla niego ważne. Pojawia się w nich także szczególnie poruszający obraz. Miał łzy w oczach, gdy mówił o Polsce. Chciał wrócić do kraju, do swojego rodzinnego miasta. Nie zdążył. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1989 r. zginął w wypadku samochodowym. W okolicach San Diego prowadził samochód, który z dużą prędkością uderzył w stojącą na poboczu ciężarówkę. Piłkarz zginął na miejscu. Miał zaledwie 41 lat. Informacja o jego śmierci była ogromnym ciosem dla najbliższych i dla polskiego sportu. Odszedł zawodnik, który należał do złotego pokolenia polskiej piłki, zdobywał z reprezentacją największe trofea i zachwycał kibiców swoim stylem gry.

Ze Starogardu na największe stadiony

Kazimierz Deyna urodził się 23 października 1947 roku w Starogardzie Gdańskim. Tutaj dorastał i stawiał pierwsze piłkarskie kroki. Później jego talent zaprowadził go do Legii Warszawa i reprezentacji Polski. Z biało-czerwonymi zdobył złoty medal igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 roku, a dwa lata później sięgnął po brąz mistrzostw świata. Deyna był kapitanem drużyny Kazimierza Górskiego i jednym z najważniejszych zawodników reprezentacji. W 1974 r. w plebiscycie „France Football" na najlepszego piłkarza Europy zajął trzecie miejsce.

Dziś Starogard pamięta o swoim słynnym mieszkańcu. Choć Deyna nie zdążył spełnić marzenia o powrocie do rodzinnego miasta, dziś to właśnie Starogard jest jednym z miejsc, w których jego historia jest szczególnie mocno pielęgnowana. Powstało Centrum Deyny, poświęcone życiu, karierze i sportowej spuściźnie wybitnego piłkarza. To miejsce, w którym kolejne pokolenia mogą poznawać historię człowieka, który ze Starogardu trafił na największe stadiony świata.

0011576155

Pani Helenie Wilk

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
„WUŻ" Port and Maritime Services Ltd Sp. z o.o.

0011576746

Szanownemu Państwu
Małgorzacie i Romanowi Rojkom
i Ich Najbliższym

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia
oraz łączymy się w bólu
z powodu śmierci

ŚP

Mamy

Przyjaciele z Fundacji Dobroczynności Atlas

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ udział w nieruchomości, cała Polska 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie;504-372-096

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia stronazdrowia.pl

eprasa.pl 6d242ad9c6

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki zagrają z Holandią o półfinał ME

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek zagra w czwartek w ćwierćfinale mistrzostw Europy. Biało-Czerwone zmierzą się w Stambule z Holandią. W 1/8 finału Polki pokonały Portugalię 3:0.

Przed spotkaniem z Portugalią Biało-Czerwone miały za sobą doskonały występ w grupie A – nasze siatkarki wygrały wszystkie pięć spotkań, pokonując kolejno Węgry, Łotwę, Słowenię, Niemcy oraz gospodynie turnieju i obecne mistrzynie Europy – Turczynki. Portugalki rywalizowały natomiast w grupie C w Azerbejdżanie – do 1/8 finału kontynentalnego czempionatu awansowały z czwartego miejsca, mając na swoim koncie dwa zwycięstwa (z Hiszpanią i Rumunią) oraz trzy porażki (z Azerbejdżanem, Belgią oraz Holandią).



FOT. SZYMON GRUCHALSKI

– Wiemy, czego się spodziewać po tym przeciwniku, znamy bardzo dobrze zawodniczki – powiedziała o rywalkach Katarzyna Wenerska

Nie obyło się bez kłopotów

Po raz ostatni oba zespoły spotkały się siedem lat temu na mistrzostwach Europy w Łodzi – w spotkaniu fazy grupowej Polska również wygrała 3:0. W spotkaniach z dużo niżej notowanymi rywalami Polkom często przytrafiały się kłopoty, nie inaczej było w poniedziałkowym starciu. 45. w rankingu FIVB Portugalia zagrała bez kompleksów i była bliska wygrania trzeciego seta.

W pierwszej partii Biało-Czerwone zaczęły od mocnego uderzenia i już na początku wygrywały 6:1. Ostatecznie triumfowały 25:18. Portugalki dobrze zaczęły drugą partię – prowadziły 7:3 i 11:7. Biało-Czerwone podkręciły tempo i znów wygrały pewnie do 17. Trzeci set zaczął się do prowadzenia Portugalii 6:0. Po autowych atakach Magdaleny Stysiak i Pauliny Damaske było już nawet 20:16 dla drużyny z Półwyspu Iberyjskiego. W tym momencie Lavarini sięgnął po drugą rozgrywającą Alicję Grabkę i Julię Szczurowską, co przyniosło oczekiwany skutek. Reprezentacja Polski wygrała trzecią partię 25:23.

– Po to tak ciężko walczyłyśmy w grupie, żeby wyjść z pierwszego miejsca. Tak, żeby pierwsze spotkanie w fazie pucharowej nie było aż tak trudne. Najważniejsze, że skończyło się 3:0, bo to taki pozytywny kop na kolejny mecz – powiedziała po spotkaniu na antenie Polsatu Sport atakująca Szczurowska.

Nasze panie lepiej wejdą w mecz?

Teraz czas na ćwierćfinał. W nim w czwartek w Stambule Polki zagrają z Holandią, która wyeliminowała z turnieju Słowenię, wygrywając 3:2.

– Musimy zagrać inaczej niż z Portugalią, z drugiej strony my w takie mecze lepiej wchodzimy niż jak to miało miejsce w spotkaniu jednej ósmej finału. Gra Holandii jest bardziej poukładana niż Portugalii, której system gry jest trochę szalony. Wiemy, czego się spodziewać po tym przeciwniku, znamy bardzo dobrze zawodniczki, bo też często z nimi rywalizujemy – powiedziała Polsatowi Katarzyna Wenerska.

Po raz ostatni polskie siatkarki zmierzyły się z Holandią w czerwcu tego roku. W Lidze Narodów pokonały zespół Pomarańczowych 3:1. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat obie reprezentacje mierzyły się aż 28 razy. Bilans tych spotkań to 18 zwycięstw Holandii i 10 Polski. Początek spotkania Polska–Holandia w czwartek o godz. 15.00.

W przypadku awansu nasze panie w półfinale mistrzostw Europy zmierzą się ze zwycięzcą meczu Włochy–Szwecja.

PIŁKA NOŻNA

Koniec pewnej ery w futbolu. Leo Messi pożegnał się z reprezentacją Argentyny

Jakub Jabłoński

Lionel Messi zakończył reprezentacyjną karierę. 39-letni kapitan Argentyny podjął decyzję po ponad miesiącu od przegranego finału mistrzostw świata z Hiszpanią.

– Przysięgam wam, że zawsze dawałem z siebie wszystko – stwierdził zawodnik już teraz uznawany za jedną z największych legend futbolu. Messi z Argentyną osiągnął dosłownie wszystko. Wydawało się, że już cztery lata temu ogłosi tę trudną decyzję, gdy spełnił największe marzenie, „przechodząc grę" wygranym finałem mistrzostw świata w Katarze – z Francją po rzutach karnych. Legendarny Argentyńczyk zdecydował się jednak przedłużyć reprezentacyjną przygodę. Okazało się, że o kolejny (trzeci w karierze) finał najważniejszej imprezy globu. Podczas zakończonego w lipcu mundialu w USA, Kanadzie i Meksyku znów wystrzelił formą i już na zawsze uciął spekulacje na temat rywalizacji o miano najwybitniejszego z Cristiano Ronaldo, którego na turnieju usunął w cień.

Do końca walka o najcenniejsze nagrody

Dotrwał wraz z zespołem aż do ostatniego meczu w turnieju, w którym zdecydowanie lepsza okazała się Hiszpania. Do wyłonienia kolejnego mistrza potrzebna była jednak dogrywka, a w niej decydujący okazał się gol Ferrana Torresa.

Na boiskach Ameryki Północnej Messi do końca walczył też o koronę króla strzelców i tytuł najskuteczniejszego strzelca mundialu w historii. W fazie grupowej zdetronizował w klasyfikacji wszech czasów Miroslava Klose, gdy ustrzelił hat tricka przeciwko Algierii oraz dublet przeciwko Austrii. Ostatecznie mundialowy licznik Lionela zatrzymał się na 21 trafieniach. W tym momencie lepszy w tej klasyfikacji jest tylko Kylian Mbappé (22 gole). Francuz w przegranym spotkaniu o brąz z Anglią zdobył dublet, zgarniając w pakiecie także drugą z rzędu koronę króla strzelców mistrzostw świata.

Messi zagrał w 207 meczach dla reprezentacji Argentyny, w których aż 125 razy trafiał do siatki. Długo nie mógł jednak sięgnąć po pierwszy puchar z drużyną narodową. Urodzony 24 czerwca 1987 roku w Rosario geniusz był już o krok od tego trofeum w Brazylii w 2014 roku, ale Argentyna przegrała w finale z Niemcami 0:1 – po dogrywce. Niewielkim pocieszeniem był fakt, że Argentyńczyk został wybrany najlepszym piłkarzem turnieju. Rok i dwa lata później Albicelestes ulegli Chile w finale Copa América.

Już raz się żegnał, ale... wrócił!

Po tej drugiej porażce jeden z kolegów z kadry relacjonował, że Messi załamał się i „płakał jak nigdy wcześniej". Zrezygnował wówczas z dalszej gry w drużynie narodowej, ale zmienił zdanie niespełna dwa miesiące później. Wrócił silniejszy, bo już w 2021 roku został mistrzem kontynentu – w finale Argentyna pokonała Brazylię 1:0 (po raz drugi cieszył się z wygranej w Copa America, ogrywając Kolumbię).

Piłkarz rywali Neymar, klubowy kolega Messiego z Barcelony, a później również z PSG, skomentował wówczas: – Nienawidzę przegrywać, ale ty, bracie, ciesz się tym tytułem. Futbol czekał na ten moment.

TENIS

Iga Świątek i Hubert Hurkacz awansowali do drugiej rundy US Open

Zbigniew Czyż

Iga Świątek i Hubert Hurkacz awansowali do drugiej rundy wielkoszlemowego US Open. Z turniejem w singlu pożegnała się już Maja Chwalińska.

W swoim pierwszym spotkaniu na kortach w Nowym Jorku, rozstawiona z numerem ósmym Świątek wygrała z Chinką Xiyu Wang 6:2, 6:3. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa, która US Open wygrała w 2022 roku, z pokonaniem Chinki nie miała najmniejszych problemów.

Kolejną rywalką Świątek będzie Nadia Podoroska. Argentynka w kwietniu wróciła do gry po ponad rocznej przerwie, na liście WTA jest obecnie 449. Z turnieju w grze singlowej odpadła już natomiast Maja Chwalińska (20.), która przegrała z Amerykanką Taylor Townsend 2:6, 3:6.

Do drugiej rundy awansowali Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz. Pierwszy wygrał z Serbem Hamadem Medjedoviciem 6:3, 6:3, 6:3, a jego rywalem w kolejnym spotkaniu będzie monakijski tenisista Valentin Vacherot. Hurkacz awans do drugiej rundy zapewnił sobie dzięki wygranej z Bośniakiem Damirem Dzumhurem 6:4, 4:6, 6:1, 6:1. W niej zmierzy się z Amerykaninem Benem Sheltonem.



FOT. IMAGO/IMAGENSHOP AGENCIA FOTOGRAFICA

Rywalem Huberta Hurkacza w drugiej rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open będzie Amerykanin Ben Shelton

eprasa.pl 6d242ad9c6

SPORT

• **Energa Trefl Sopot.** 24-letni reprezentant Finlandii Perttu Blomgren został nowym koszykarzem sopockiej drużyny.

PIŁKA NOŻNA

Arka Gdynia rusza po awans w STS Pucharze Polski

Piłkarze Arki Gdynia nie mają ostatnio najlepszej serii w Betclic 1 Lidze, bo w dwóch meczach zdobyli tylko jeden punkt. Będą chcieli się odbić w Rzeszowie, gdzie powalczą z Resovią o awans do 1/16 finału STS Pucharu Polski.

Paweł Stankiewicz



FOT. KRZYSZTOF KAPICA/ARCHIWUM

Ostatni mecz na stadionie Resovii, Arka wygrała 2:1. Czy tak będzie dzisiaj?

Arka wystąpi w Rzeszowie w roli faworyta. Rywale na co dzień grają w drugiej lidze, ale nie radzą sobie dobrze. Resovia w sześciu meczach zdobyła tylko dwa punkty i zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. To jednak wcale nie oznacza, że żółto-niebiescy już mogą być pewni awansu do kolejnej rundy. Piłkarze Arki nie mogą zlekceważyć rywala, żeby uniknąć wpadki. Muszą zagrać w pełni skoncentrowani, a piłkarskiej jakości mają z pewnością zdecydowanie więcej niż drużyna Resovii.

Trener Marek Jarolim z całą pewnością dokona zmian w składzie, żeby dać szansę pokazania się innym zawodnikom. Piłkarze złapią cenne minuty, a wobec ostatnich słabszych wyników kolejni gracze będą mieli okazję pokazać się szkoleniowcowi, że zasługują na szansę. Te zmiany kadrowe na pewno jednak nie powinny wpłynąć na jakość zespołu z Gdyni, bo kadra jest na tyle liczna, że trwa rywalizacja o miejsce w podstawowym składzie.

Jakich zmian w zespole żółto-niebieskich można spodziewać się w Rzeszowie? Gorsze dni w bramce miał Dawid Arndt, więc przyda mu się odpoczynek, a jego miejsce zajmie zapewne Jędrzej Grobelny. Szansę powinien dostać doświadczony Bartłomiej Pawłowski, który jak dotąd nie zdołał przebić się do podstawowego składu. Można spodziewać się też, że trener Jarolim pozwoli pokazać się w większym wymiarze czasu takim zawodnikom, jak Kasjan Lipkowski, Javi Dominguez, Elian Demirović czy Natan Dzięgielewski.

W meczach Betclic 1 Ligi niczym szczególnym nie błysnął Elmedin Rama. Nie było mu też łatwo, bo wchodził na boisko jako zmiennik. W Rzeszowie szkoleniowcy Arki raczej pozwolą, aby odpoczął Vladislavs Gutkovskis, a miejsce w ataku zajmie zapewne właśnie piłkarz pozyskany ze Slavii Praga. Może właśnie starcie z Resovią w Pucharze Polski będzie dla niego okazją do tego, aby się przełamać i zacząć zdobywać bramki. Ci, którzy dostaną szansę, na pewno będą chcieli się pokazać i powalczą o awans żółto-niebieskich do 1/16 finału STS Pucharu Polski.

Mecz Arki z Resovią w Rzeszowie rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 19.05. Transmisja na kanale PZPN+.

©℗

PIŁKA NOŻNA

Ekstraklasa na stadionie w Luzinie. Tutejsi trzecioligowcy podejmą Wisłę Płock

Maciej Krajewski

Wraz z początkiem września wystartowała pierwsza runda STS Pucharu Polski. Fanów piłki nożnej z powiatu wejherowskiego (i nie tylko) powinien w szczególności zainteresować środowy mecz w Luzinie. Z tutejszym Wikędem zmierzy się bowiem grająca w ekstraklasie Wisła Płock.

Mecz Wikęd Luzino - Wisła Płock w ramach pierwszej rundy STS Pucharu Polski rozpocznie się w środę, 2 września o godz. 14.30 na stadionie Gminnego Ośrodka Sportu, Rekreacji i Turystyki w Luzinie (ul. Mickiewicza 22). I choć przepaść między III ligą a ekstraklasą do skromnych nie należy, można się spodziewać niemałych emocji.

- W ramach I rundy Pucharu Polski podejmiemy Wisłę Płock. Ekstraklasowy rywal przyjeżdża do Luzina, a przed nami spotkanie, które na długo zapisze się w historii naszego klubu - krótko komentuje Wikęd Luzino.

Nie tak jednostronny, jak się może wydawać

Luzińscy piłkarze bowiem niezmiennie plasują się w ścisłej czołówce swojego szczebla. Ubiegły sezon zakończyli barażami o drugą ligę, niestety ostatecznie bezowocnymi. W nową serię rozgrywek natomiast weszli jak burza, w sierpniu odnotowując już 4 zwycięstwa, remis i tylko jedną przegraną. Z 13 punktami na koncie znajdują się na 3. miejscu w tabeli III ligi grupy 2.

Czy jednak dominacja na najwyższym szczeblu regionalnych rozgrywek przełoży się na wyrównaną walkę z ekstraklasową Wisłą Płock to już inne pytanie. Jak na razie Płoczczanie nie radzą sobie najlepiej w ekstraklasie - 3 porażki z rzędu, remis oraz jedyne zwycięstwo na otwarcie tegorocznych rozgrywek. Warto jednak zauważyć, iż ubiegły sezon piłkarze z Mazowsza zakończyli daleko od strefy spadkowej (i tym samym Arki oraz Lechii, które przed wakacjami pożegnały się z ekstraklasą).

Nie ma co więc wróżyć, bo i na sam mecz czekać długo nie musimy. O tym, ile faktycznie dzieli obiecujących trzecioligowców od ekstraklasy zobaczymy już w środowe popołudnie.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Zwycięstwo w finale wojewódzkiego Pucharu Polski, otworzyło Wikędowi drogę do centralnego etapu STS Pucharu Polski

eprasa.pl 6d242ad9c6